



Będzie bal

Radomska Grupa Mediowa i fundacja „Lepsza jakość życia” organizują bal charytatywny, na którym będą zbierane datki na oddziały dziecięce Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.

str. 3

Medycyna kulą u nogi?

– Nikt nie powiedział, że ma to być koło zamachowe dla uczelni. A wręcz przeciwnie to jest kula u nogi, dlatego, że to są duże wydatki - tak o kierunku lekarskim wyraził się rektor Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, prof. dr hab. Zbigniew Łukasik.

str. 4

Ruch jest ważny

Otyłość stała się największym zagrożeniem i najczęstszą chorobą przewlekłą. Obecnie co czwarty z nas walczy z nadmiarem kilogramów.

str. 9

Powalczą w Radomiu

W radomskiej hali MOSiR-u dwukrotnie pojawią się zawodnicy sportów walki. Już 23 listopada odbędzie się pięściarska gala MB Boxing Night 6, a 13 grudnia swoje umiejętności zaprezentują zawodnicy mieszanych sztuk walk na gali Babilon MMA 11.

str. 11



Fot. Szymon Wykrota

Świętowaliśmy odzyskanie niepodległości

– Warto pamiętać, że Radom był pierwszym miastem w Królestwie Polskim, które ogłosiło niepodległość. Radomianie dokonali tego już 2 listopada 1918 r. – powiedział Radosław Witkowski podczas obchodów 101. rocznicy odzyskania niepodległości.

str. 6-7

REKLAMA



Dzieje się!

Piątek, 15 listopada

➔ **Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.** O godz. 18 w Domu Kultury Borki rozpocznie się śpiewanie pieśni patriotycznych upamiętniające rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Śpiewanie będzie połączone z występami artystycznymi uczestników zajęć muzycznych. Wstęp wolny.

➔ **Fotografie Dariusza Hankiewicza i Krzysztofa Saka.** O godz. 18 Galeria Resursa zaprasza na otwarcie wystawy fotograficznej „Trzeci dzień stworzenia”. Autorzy mieszkają i pracują w Radzynie Podlaskiej. Z wykształcenia są lekarzami specjalistami (D. Hankiewicz – laryngolog, K. Sak – stomatolog). Fotografie zajmują się od wielu lat. Członkowie Radzyńskiego Klubu Fotograficznego Klatka i Grupy Twórczej MOTYCZ. W Galerii Resursa zaprezentują fotografię podróżniczą będącą pokłosiem ich wspólnego wyjazdu do Islandii w czerwcu 2015 roku. Wystawa będzie poprzedzona diaporamą.



➔ **„Aniołek”- spektakl Teatru Resursa.** O godz. 18. Resursa Obywatelska zaprasza na spektakl pt. „Aniołek” na podstawie powieści Beaty Pawlak w reżyserii Roberta Stępniewskiego. Bohaterką „Aniolka” jest Karolina, osoba niemłoda, która – wydawałoby się – swoje w życiu przeszła, a jednak zdąży jeszcze pochować męża (który mimo tego wcale nie stanie się w jej życiu mniej obecny), pokochać i być kochaną. „Aniołek” to pełna uroku opowieść o oswajaniu śmierci poprzez miłość, niewierności i jej konsekwencjach, kobiecości i o tym... że nigdy nie jest za późno, żeby zacząć od nowa. Wstęp wolny.

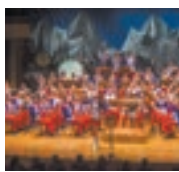
➔ **Koncert Zenek Kupatasa + Pull The Wire w Strefie G2.** Zenek Kupatasa to kopcuszek polskiej sceny niezależnej. Niepozorny grubasek, który od 1997 roku czynnie tworzy, pisze piosenki i wydaje płyty na przekór wszystkim przeciwnościom. Mając 15 lat założył zespół „Kabanos”, któremu przewodził przez 21 lat i dla którego napisał m.in. takie szlagiery jak: „Klocki”, „Buraki”, czy „Serce”. Solowo, spuszczonej z łańcucha konwenansów, praw i zasad rynku muzycznego nagrał w trzy lata siedem albumów. We wrześniu ukaze się jego siódma płyta zatytułowana „Darmowe Przytulasy”. Jako co-headliner wystąpi zespół Pull The Wire. Początek koncertu w klubie Strefa G2 o godz. 20. Wstęp płatny.

➔ **Koncert Zenek Kupatasa + Pull The Wire w Strefie G2.** Zenek Kupatasa to kopcuszek polskiej sceny niezależnej. Niepozorny grubasek, który od 1997 roku czynnie tworzy, pisze piosenki i wydaje płyty na przekór wszystkim przeciwnościom. Mając 15 lat założył zespół „Kabanos”, któremu przewodził przez 21 lat i dla którego napisał m.in. takie szlagiery jak: „Klocki”, „Buraki”, czy „Serce”. Solowo, spuszczonej z łańcucha konwenansów, praw i zasad rynku muzycznego nagrał w trzy lata siedem albumów. We wrześniu ukaze się jego siódma płyta zatytułowana „Darmowe Przytulasy”. Jako co-headliner wystąpi zespół Pull The Wire. Początek koncertu w klubie Strefa G2 o godz. 20. Wstęp płatny.

Sobota, 16 listopada

➔ **Warsztaty literackie – „Od pierwszego słowa”.** Warsztaty są skierowane głównie do młodzieży i mają otwartą formę. Można dołączyć do nich w każdym momencie i szlifować swoje pisarskie pasje. Prowadzenie: Karolina Tkaczyk. Filia nr 2, ul. Zientarskiego 1A. Początek o godz. 12.

➔ **Spacer po Radomiu „Za mundurem panny sznurem”.** „Za mundurem panny sznurem” – powiedzenie znane ale czy trafne? Jak na tym tle wypadły formacje mundurowe z Radomia i najbliższych okolic? Odpowiedź znajdziecie podczas najbliższego Spaceru po Radomiu. W jego trakcie poznamy miejsca i historie związane z formacjami mundurowymi (wojsko, milicja i policja, formacje paramilitarne) działającymi na terenie Radomia. Gośćmi sobotniej wędrowki będą członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej III Okręgu Policji Państwowej – Komisariat w Radomiu. Początek o godz. 15. Zbiórka na parkingu przy Cmentarzu Prawosławnym (ul. Warszawska 15). Spacer poprowadzi Krzysztof Skarżycki.



➔ **Koncert galewy Orkiestry Grandioso.** Radomska Młodzieżowa Orkiestra Dęta Grandioso wystąpi pod dyktando Dariusza Krajewskiego. W programie muzyka rozrywkowa i klasyczna. Z okazji Roku Moniuszkowskiego usłyszymy uwerturnę „Bajka” Stanisława Moniuszki, za wykonanie której orkiestra otrzymała złoty medal z wyróżnieniem na Mistrzostwach Europy w Rastede 2019 (Niemcy). Grandioso zaprezentuje także sceniczną wersję swego tegorocznego show. Podczas koncertu będą sprzedawane cegiełki na wsparcie działań koncertowych i warsztatowych orkiestry, zakup instrumentów oraz wyjazd na Mistrzostwa Świata w Bangkoku w 2020 roku. W programie koncertu znajdują się także utwory rozrywkowe oraz taneczne z udziałem mażorettek orkiestry. Nie zabraknie gorących rytmów światowych przebojów muzyki popularnej. Koncert odbędzie się w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu, ul. 25 Czerwca 70. Początek o godz. 18. Wstęp płatny. Koncert odbędzie się również w niedzielę.

➔ **Koncert Koko Die + dybiński.** Koko Die to solowy projekt Konrada Nikla – multiinstrumentalisty i wokalisty, na co dzień występującego w zespole Clock Machine. Jego muzyka to nostalgiczna, osobista podróż we wspomnienia. Wspomnienia ludzi, miejsc, zdarzeń, miłości. Słuchać w niej wpływu muzyki shoegaze, R&B czy soulu. Przed koncertem zagra dybiński. To solowa odsłona twórczości Nikodema Dybińskiego. Koncert przyjmuje luźną formę podróży do intymnych, elektronicznych przestrzeni brzmieniowych. Początek koncertu o godz. 19 w Kawiarni Artystycznej przy ul. Parkowej 1. Wstęp płatny. Bilety dostępne na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru. Liczba miejsc ograniczona!

Niedziela, 17 listopada

➔ **Wykład Genius loci.** Góra św. Piotra w historii i współczesności Radomia. O godz. 12 Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza na ostatni w tym roku wykład z cyklu „Skarby i tajemnice Piotrówki”. Wykład poprowadzi dr Maciej Trzeciński z IAI PAN w Warszawie, wieloletni kierownik badań archeologicznych nad Mleczną. Będzie to próba podsumowania badań Piotrówki, wskazania jej znaczenia w dziejach miasta i dla jego tożsamości. Pytanie o dalsze losy zarówno grodziska jak i całego krajobrazu kulturowego doliny Mlecznej. Wstęp 1 zł.

➔ **„(...)a zabił, jak zawsze, lo-kaj” – Blackbox Radom – gramy w larpy cz. II.** Blackbox wita tytułami „Scena zbrodni” i „W śnieżną, mroczną noc”. Tradycyjnie – pierwsza forma ma formułę otwartą: tutaj będziemy wspólnie szukać zabójcy, który... jest blisko, wśród nas, a larp wprowadzi nas w klimat legendarnego serialu „Z archiwum X”. Scena zbrodni to typ: jeepform. Czas gry: 3-4h; liczba graczy: 4+. „W śnieżną, mroczną noc”; to typ: chamber larp. Konwencja: współczesność; czas trwania: 4 godz.; liczba graczy: 13 (pięć ról kobiecych, osiem męskich). Na larp obowiązują zapisy – formularz na stronie www.blackboxradom.pl. Miejsce: „Pod 13” i Kawiarnia Artystyczna, ul. Parkowa 1. Początek o godz. 16. Wstęp wolny.



➔ **Wieczorek taneczny w Klubie Seniora.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na wieczorek taneczny w Klubie Seniora. Wstęp płatny.

➔ **Wieczorek taneczny w Klubie Seniora.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na wieczorek taneczny w Klubie Seniora. Wstęp płatny.

Poznaj tajemnice

„Sekrety Radomia” – to tytuł nowej książki Marcina Kępy, pisarza i publicysty. Promocja wydawnictwa odbyła się w radomskiej Resursie w ramach cyklu Retrospektania.

„Daj się uwieść temu miastu! Jednym z Twoich przewodników będzie Jerzy Gombrowicz, starszy brat Witolda. Stopniowo, strona po stronie ujrzyj Radom z perspektywy szalonego XX wieku...” – tak książkę Marcina Kępy promuje wydawca. Wydawnictwo otwiera rozdział poświęcony Republice Radomskiej utworzonej w 1918 r. „Sekrety Radomia” składają się z 36 rozdziałów, w których autor przybliży dwudziestowieczną historię miasta. W książce podążamy wraz z autorem m.in. tropem pierwszej antykomunistycznej demonstracji w 1945 r., poznajemy miejskie legendy wielkiego budowniczego Radomia, przedwojennego prezydenta Józefa Grzeczmarzowskiego, czy kolarskiego mistrza i świadka zbrodni katyńskiej Stanisława Klosowicza. Odkrywamy także mało znaną historię udzielanych w żydowskim getcie przez prof. Pawła Gisera.

Autor „Sekretów Radomia” jest radomianinem, pracownikiem Resursy Obywatelskiej. Od 2010 roku jest prezesem Radomskiego Towarzystwa Naukowego. W 2014 roku został laureatem Radomskiej Nagrody Kulturalnej i w 2016 roku Nagrody Św. Kazimierza. Patronat nad publikacją sprawuje Radomska Grupa Mediowa.

DO

„Ikar” dla radomianina

Michał Wójcicki z Radomia otrzymał nagrodę „Ikar” na 13. Festiwalu Filmowym Offeliada w Gnieźnie.



Fot. Adam Hildebrandt

Offeliada to festiwal filmów niezależnych młodego pokolenia. Jedną z nagród jest „Ikar” przyznawany przez partnera festiwalu – Klub Fantastyki Fantasmagoria – za najlepszą animację o tematyce science fiction lub fantasy. To w tej kategorii zwyciężył radomianin, a animacja „Świadomość Lalki” zachwyciła jury. – Tytuł jest nieco symboliczny w sensie świadomości, bo dotyka nie tylko tytułowej lalki, ale również głównego bohatera zapędzonego w samotność. Jest on geniuszem, którego jednocześnie świat potrzebuje i wykorzystuje. Głównym tematem jest sprowadzenie duszy do świata rzeczywistego, czyli pomieszanie sacrum i profanum – wyjaśnia Wójcicki.

Jury doceniło obraz za nawiązanie do klasyki kina science fiction, czyli hold oddany anime „Ghost in the shell”, „niepokojąco realistyczną wizję już nie tak odległej przyszłości” i „ilość pracy włożoną w techniczne przygotowanie tej nietuzinkowej animacji”.

Michał Wójcicki jest naszym redakcyjnym kolegą, a na co dzień montuje informacje do „Teledziennika” w TV Dami. Gratulujemy!

DO

Ceramiczne dziedzictwo Radomia

Była ikoną przemysłu Radomia, która począwszy od czasów carskiej Rosji, poprzez dwudziestolecie międzywojenne i lata PRL-u była jednym z wiodących producentów płytek ceramicznych, wyrobów ogniotrwałych i kamionkowych w kraju i za granicą.

Historia „Marywilu” to ponad 100 lat. Od zamknięcia fabryki minęło zaledwie 20 lat, a nie został po niej kamień na kamieniu – mówiła podczas wernisażu wystawy „Marywil – ogień i czas. Ceramiczne dziedzictwo Radomia.” Anna Skubisz-Szymanowska, dyrektor MBP w Radomiu. – Ile pokoleń pracuje na to, żeby coś powstało, funkcjonowało i działało, a jak szybko później to niszczy. Dlatego tą wystawą chcieliśmy ocalić od zapomnienia historię radomskiego przemysłu, losy ludzi, którzy ten przemysł tworzyli.

W miniony piątek w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbył się wernisaż. Na wystawie można prześledzić ponad 100-letnią historię słynnej radomskiej Fabryki Płytek Ceramicznych „Marywil”. Przygotowali ją Marta Trojanowska i Tomasz Stanisławski. To pierwsza ekspozycja poświęcona słynnej radomskiej fabryce. Prezentowane zbiory pochodzą od autorów wystawy, Archiwum Państwowego w Radomiu, Radomskiej Biblioteki Cyfrowej, a także prywatnych osób. Zamyślenie twórców wystawy było wyeksponowanie katalogu wzorów wyrobów Marywilu, ale nie tylko. – Postawiliśmy na ikonografię, której wspólnymi siłami udało nam się trochę zebrać. Jedną z najciekawszych pamiątek jakie nam przesłano z Wrocławia to tablo na którym są jedyne fotografie fabryki z zewnątrz – mówi Marta Trojanowska, autorka wystawy.

Przypomnijmy, że ponad rok temu biblioteka zwróciła się z apelem o udostępnienie wszelkich pamiątek związanych z fabryką „Marywil”. Jak mówią autorzy wystawy, przez ten rok trwały intensywne rozmowy z potomkami właścicieli i pracowników, poszukiwania zdjęć, katalogów, papierów firmowych, ale i płytek zarówno tych potrzebnych i ukrytych w ziemi w okolicy fabryki, jak i tych układających się w piękne dywany w radomskich, i nie tylko, kamienicach. Pomysłodawcy wystawy dostawali setki informacji, a nawet zdjęć przesyłanych SMS-ami przeróżnych posiadzek. – Niektóre z przekazywanych informacji były naprawdę cenne. Pewnego dnia zadzwonił do mnie nasz ambasador z Biszkeku z Kirgistanu. Wówczas stał na dworcu kolejowym jeszcze z czasów imperium rosyjskiego, i mówi: tu jest napisane „Ma-

rywil – Radom” – opowiadał podczas wystawy Tomasz Stanisławski.

Twórcy nie poprzestają na poszukiwaniach i przyznają, że ich wspólny dorobek przekują w coś bardziej trwałego. – Liczymy na to, że nasza praca zaowocuje wartościową książką, dlatego szukamy ko-



lejších śladów i w związku z tym nie kończymy apelu o poszukiwanie informacji – mówi Marta Trojanowska.

Radomska fabryka została wzniesiona przez pracowników firmy Lambert, Servais & Cie pod kierownictwem Eduarda Beckinga; fabryka powstała w latach 1897-1898, ale jej korzenie sięgają 1896 roku, kiedy w belgijskim Liege powołana została firma pod nazwą „Towarzystwo Akcyjne Płytek Ceramicznych w Warszawie”, (od 22 sierpnia 1912 roku zmieniło nazwę na „Towarzystwo Akcyjne Płytek Ceramicznych MARYWIL”). W czasach PRL-u fabryka nosiła nazwę Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych. Gwałtowny spadek zapotrzebowania na wyroby ogniotrwałe po 1989 r. skutkowało coraz gorszą kondycją ekonomiczno-finansową przedsiębiorstwa, które ostatecznie przestało istnieć 2 czerwca 1998 r.

Wystawa „Marywil – ogień i czas. Ceramiczne dziedzictwo Radomia” będzie czynna w Miejskiej Bibliotece Publicznej do końca roku.

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzien.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych; tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8451

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Maciej Kwiatkowski, Milena Majewska, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

KS

Kiedy wyświetlacze?

PKP PLK wskazały najkorzystniejszą ofertę w przetargu na montaż systemu dynamicznej informacji pasażerskiej na stacji w Radomiu. Złożyła ją wg PKP firma MAXTO.

– Jeżeli pozostali wykonawcy nie złożą odwołania od tej decyzji, możliwe będzie rozpoczęcie przygotowań do podpisania umowy – wyjaśnia Martyn Jandula z zespołu prasowego PKP PLK.

Przypomnijmy, w maju PKP PLK ogłosił przetarg na wyświetlacze na radomskim dworcu. Do lipca była możliwość składania ofert. Do przetargu zgłosiły się trzy firmy (jedna oferta firmy Sat-System została odrzucona), ale dopiero pod koniec października (23 października) na platformie zakupowej PKP PLK pojawiła się informacja o wyborze najkorzystniejszej oferty.

PKP PLK najkorzystniejszą ofertę uznało tę złożoną przez firmę MAXTO, która za wykonanie zadania zaproponowała kwotę 6,625 mln zł i ponadto udziela sześciolletniej gwarancji. Natomiast konsorcjum firm Fonon sp. z o.o. Warszawa-Lider, Kolejowe Zakłady Łączności za instalację wyświetlaczy wraz z infrastrukturą zaproponowało kwotę 6,293 mln zł i udzieliło pięcioletniej gwarancji. – Jeżeli pozostali wykonawcy nie złożą odwołania od tej decyzji, możliwe będzie rozpoczęcie przygotowań do podpisania umowy – wyjaśnia Martyn Jandula z zespołu prasowego PKP PLK.

Jak mówi Jandula z PKP PLK, w ramach montażu systemu w Radomiu na każdej z krawędzi peronu zamontowane zostaną dwustronne wyświetlacze z zegarami. Na peronach i w przejściu podziemnym zainstalowane zostaną infokioski. A w przejściach dodatkowo znajdują się wyświetlacze informujące o przyjazdach i odjazdach pociągów. Pasażerowie oprócz informacji wizualnej będą także mogli dowiedzieć się o odjeżdżających pociągach dzięki nowemu systemowi komunikatów dźwiękowych.

Jak informowaliśmy, firma od dnia podpisania umowy, będzie miała pięć miesięcy na montaż tablic SDIP.

KS

Będzie bal

Radomska Grupa Mediowa i fundacja „Lepsza jakość życia” zorganizują bal charytatywny, na którym będą zbierane datki na oddziały dziecięce Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.



Foto: Szymon Wykret

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Organizatorami balu charytatywnego będą Radomska Grupa Mediowa i fundacja „Lepsza jakość życia”. – Od wielu lat chętnie wspieramy liczne inicjatywy charytatywne – wyjaśnia Rafał Tatarek, prezes zarządu Radomskiej Grupy Mediowej. – Będąc lokalną, rodzimą, firmą chcemy pomagać osobom z naszego regionu. Dlatego chętnie włączyliśmy się do organizacji tego wydarzenia i mocno będziemy wspierać jego promocję. Wszystko po to, żeby jak najmocniej wypromować bal i zebrać na nim jak najwięcej pieniędzy, które przekazemy Mazowieckiemu Szpitalowi Specjalistycznemu.

Bal to kontynuacja idei organizowanych wcześniej kolacji charytatywnych. – Zgodnie z nazwą naszej fundacji

chcemy podnosić jakość życia młodych pacjentów radomskich szpitali – powiedział Konrad Grzeszczyk, prezes fundacji. – Rok temu organizowaliśmy pierwszy bal charytatywny i wtedy udało nam się zebrać 150 tys. zł. Te pieniądze przeznaczyliśmy na oddziały dziecięce w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Teraz będziemy zbierać datki na oddziały dziecięce w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.

Z ramienia szpitala list intencyjny podpisał prezes lecznicy Tomasz Skura. – To przepiękna inicjatywa. Zawsze się cieszę, jak rodzime firmy chcą wspierać nasz szpital – powiedział Skura. – Każda pomoc dla naszej placówki jest cenna. A jak dotyczy oddziałów dziecięcych to sprawia nam jeszcze większą radość. Mam nadzieję, że nie

będzie to pomoc jednorazowa, a zamieni się w stałą współpracę.

Pomoc przy organizacji balu charytatywnego zapowiedział Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego. – Miałem okazję być na pierwszym balu charytatywnym i byłem pod ogromnym wrażeniem tej imprezy. Cieszę się, że udało mi się przekonać prezesów do tego, żeby na drugim balu zbierano fundusze na Mazowiecki Szpital Specjalistyczny – powiedział Rajkowski. – Z tego miejsca chcę zaapelować do radomskich przedsiębiorców i wszystkich ludzi z dobrym sercem, żeby wsparli to wydarzenie. Razem możemy zebrać duże fundusze, które wspomogą oddziały dziecięce tej lecznicy. A każda tego typu pomoc to ogromna wartość dodana dla szpitala.

Pieniądże zbierane na balu charytatywnym trafią m.in. na oddział neonatologii. – Potrzebny nam jest sprzęt, który poprawi jakość naszej pracy – powiedziała dr n. med. Alicja Pononiak, kierowniczka oddziału neonatologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu. – Chciałabym, żeby te fundusze zostały przeznaczone na doposażenie odcinka intensywnej terapii noworodka. Potrzebny jest również sprzęt monitorujący, pompy infuzyjne, sprzęt do intubacji noworodków. To wszystko ułatwi nam pracę i podniesie jakość naszej opieki.

Bal charytatywny odbędzie się 1 lutego 2020 roku.

DO

REKLAMA

Przyciągnij gotówkę

ryzyko zostaw fizykom

wyłącznie sprawdzone oferty

FINES S.A. Z SIEDZIBĄ W SÓPOCIE

Z marszałka na wice

Stanisław Karczewski nie będzie już marszałkiem senatu. Polityk Prawa i Sprawiedliwości przegrał w głosowaniu z Tomaszem Grodzkim z KO

We wtorek, 12 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie nowej kadencji Senatu RP. Na nim wybrano nowe władze wyższej izby. Kandydatami na marszałków byli: Stanisław Karczewski z Prawa i Sprawiedliwości oraz Tomasz Grodzki z Koalicji Obywatelskiej. Na polityka opozycji zagłosowało 51 senatorów (43 senatorów Koalicji Obywatelskiej, trzech PSL-u, dwóch Lewicy i trzech niezależnych). Natomiast Stanisława Karczewskiego poparło 48 senatorów PiS-u. Jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Po przegranej głosowaniu na marszałka Stanisław Karczewski został jed-

nym z czterech wicemarszałków. Za kandydaturą polityka z naszego regionu zagłosowało 82 senatorów, trzech było przeciw, a 15 wstrzymało się od głosu. Poza Karczewskim wicemarszałkami senatu zostali: Bogdan Borusewicz (KO), Gabriela Morawska-Stanecka (Lewica) i Michał Kamiński (PSL).

Karczewski do senatu dostał się po raz piąty. W izbie wyższej zasiada nieprzerwanie od 2005. W latach 2011-2015 był wicemarszałkiem, a od 2015 pełni funkcję marszałka senatu.

KS

REKLAMA

kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Fines Operator Bankowy RADOM
ul. Focha 6, tel. 519 130 602
ul. Struga 22, tel. 791 383 806
ul. Traugutta 13, tel. 519 130 601

Fines operator bankowy
KREDYTY I POŻYCZKI BLISKO CIEBIE

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytów gotówkowych i konsolidacyjne (RRSO 19,92%) pożyczki firm pozabankowych (RRSO 103,42%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, RPK010535, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., mBank S.A., Nest Bank S.A., TF Bank AB, AS Inbank Spółka Akcyjna Oddział w Polsce, Santander Bank Polska S.A., Smartney Sp. z o.o., BNP Paribas S.A. oraz firm pożyczkowych: Aasa Polska S.A., Mash Poland Sp. z o.o., Capital Service S.A., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finance Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., MikroKasa S.A., Ferratum Bank p.l.c., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp. z o.o., oraz Pragma Faktoring S.A., Vippo Sp. z o.o., CROSS Loan S.A., Cardina Sp. z o.o., Proxima Sp. z o.o., Easy Payment Service Sp. z o.o., LoanMe Sp. z o.o., POLCREDIT Sp. z o.o. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredyt/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 20.09.2019 r.

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek



/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com
Sobota-Niedziela Zadzwoń



Medycyna kulą u nogi?

– Nikt nie powiedział, że ma to być koło zamachowe dla uczelni. A wręcz przeciwnie to jest kula u nogi, dlatego, że to są duże wydatki - tak o kierunku lekarskim wyraził się rektor Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu, prof. dr hab. Zbigniew Łukasik.

● KATARZYNA SKOWRON

W ostatnim czasie o kierunku lekarskim realizowanym przez Wydział Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu na UTH zrobiło się głośno. A to za sprawą negatywnej oceny jaką otrzymał od Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Komisja uznała, że nie spełniono kilku kryteriów w zakresie zajęć m.in. z fizjologii, anatomii prawidłowej, histologii czy chemii, ponieważ w ocenie komisji nie zostały osiągnięte efekty kształcenia, bo nie zapewniono studentom dostępu do prosektorium i odpowiedniego wyposażenia.

W tej sprawie dwa tygodnie temu władze uczelni zwołały konferencję, aby odnieść się do zarzutów komisji. Wówczas poinformowano, że zarzuty w zakresie braków uzyskania określonych efektów kształcenia są całkowicie chybotne. A sam rektor wówczas powiedział, że „władze wiedziały jakim potencjałem dysponuje radomska uczelnia”. – Komisja była tutaj raptem półtora dnia i w zasadzie wielu rzeczy nie chciała oglądać. Z tego też względu stwierdzenie, że studenci nie osiągnęli efektów kształcenia w naszym mniemaniu jest nieprawidłowe – mówił na konferencji prof. dr hab. Zbigniew Łukasik, rektor UTH.

Zdaniem uczelni studenci – wbrew temu co twierdzi komisja – w pełni osiągnęli efekty kształcenia. Potrzeb-



Fot. Beata Media

na aparatura do badań jest, a studenci, jak zaznacza rektor, odbyli zajęcia w pracowni mikroskopowej optycznej i elektronowej, a we wrześniu prosektoryjne w Olsztynie. – Okazało się, że nasze prosektoria w szpitalach nie są przygotowane do tego, żeby wprowadzić tam studentów. W związku z tym podpisaliśmy umowę z Collegium Medicum Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu

Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Studenci zostali tam przewiezieni, odbyli zajęcia i zaliczyli przedmiot. Mamy na to dokumenty – tłumaczył na konferencji Łukasik.

I jak dodaje, uczelnia rozpoczęła budowę własnego prosektorium. Natomiast zajęcia z anatomii patologicznej sekcyjnej, które zgodnie z programem studiów odbywają studenci na trzecim roku, co

będzie miało miejsce po raz pierwszy w bieżącym roku akademickim, odbędą się w prosektorium szpitala na Józefowie, do którego uczelnia zakupiła odpowiednią aparaturę.

Zarzuty komisji dotyczyły także braków sprzętowych, jak również tego, że znaczna część kadry nie ma aktualnego dorobku naukowego. Z tym ostatnim zarzutem uczelnia się zgadza, jak również z tym, że zajęcia z immunologii prowadzone były przez osoby o zbyt niskich kompetencjach.

Władze uniwersytetu swoje wyjaśnienia, co do uchwały Polskiej Komisji Akredytacyjnej przedstawia ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego (stosowną argumentację o spełnieniu kryteriów kształcenia wysłano również do PKA), który zgodnie z ustawą o szkolnictwie wyższym i nauce może, ale nie musi, wygasić kierunek. – Nikt nie powiedział, że ma to być koło zamachowe dla uczelni. A wręcz przeciwnie to jest kula u nogi, dlatego, że to są duże wydatki - tak o kierunku lekarskim wyraził się rektor radomskiego uniwersytetu prof. dr hab. Zbigniew Łukasik w Porannej Rozmowie Radia Rekord i Telewizji Dami.

Kierunek lekarski na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu został uruchomiony w 2017 roku i od początku cieszy się dużym powodzeniem.

Zatrzymany za brutalne pobicie

Policja zatrzymała we wtorek, 12 listopada Adriana B., 21-letniego mieszkańca Radomia, podejrzanego o pobicie ze skutkiem śmiertelnym 32-latką..



Fot. archiwum.cozadzien.pl

Mężczyzna został zatrzymany w godzinach porannych. – Adrianowi B. prokurator przedstawił zarzut pobicia, do którego doszło 25 października bieżącego roku, z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia 32-letniego mieszkańca Radomia; mężczyzna zmarł 28 października. Czyn ten zagrożony jest co najmniej karą ośmiu lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności bądź też karą dożywotniego pozbawienia wolności – mówił prokurator Beata Galas, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu.

Przypomnijmy, że młody mężczyzna zaatakował 32-latkę w bramie przy ul. Malczewskiego. Sprawca zadawał liczne ciosy rękoma, a także brutalnie kopał poszkodowanego. W wyniku pobicia mężczyzna doznał licznych obrażeń, m.in. doszło do urazu czaszkowo-mózgowego, złamania żeber i licznych urazów wewnętrznych. W wyniku odniesionych obrażeń mężczyzna zmarł.

DO

REKLAMA

coza
dzien.pl

NAJWIĘKSZY
PORTAL REGIONU

prawie **160 tys.** użytkowników

blisko **430 tys.** sesji

ponad **6,5 mln** odsłon

dane Google Analytics, 1-31 października 2019 r.

Pilne: aż 75% mężczyzn w Polsce jest poważnie zagrożonych na skutek problemów z prostatą!



Wskutek przerostu prostaty byłem o krok od kalectwa. Uratował mnie cud!

W grupie ryzyka jest każdy mężczyzna!

Nigdy nie narzekałem na zdrowie. Nawet po 50. nadal czułem się silny i pełen wigoru. Owszem, miałem niewielkie (narastające z czasem) kłopoty z oddawaniem moczu, ale jakoś nie bardzo się tym przejmowałem. Do lekarza poszedłem przypadkowo – od kilku tygodni czułem się osłabiony, szybciej się męczyłem, więc stwierdziłem, że warto się pokazać.

Diagnoza: zaawansowana niewydolność nerek

– To była jak uderzenie kijem w głowę. Nie mogłem uwierzyć w to, co słyszę! Jakim cudem doprowadziłem nerki do takiego stanu?! To przecież niemożliwe! – zastanawia się pan Marek. Jego historia to prawdziwy dramat. Od lekarza przypadkiem dowiedział się, że jakiś czas cierpi na postępującą niewydolność nerek. Od kilku lat powoli przestawały one pełnić swoją funkcję. Zamiast oczyszczać organizm, zatruwały go, zwiększając ryzyko wystąpienia miażdżycy i wylądowania na wózku inwalidzkim.



Metoda biostymulująca pozwala w naturalny sposób oddziaływać na zmniejszenie przerostu prostaty. Po lewej gruczoł z przerostem, blokujący odpływ moczu (wysokie ryzyko niewydolności nerek), po prawej gruczoł działający w prawidłowy sposób.

– Gdybym nie podjął szybkich i zdecydowanych działań, pewnie nie byłoby mnie już na tym świecie... Dolegliwość praktycznie nie dawała o sobie znać. Miałem problemy z oddawaniem moczu, często wydawało mi się, że to przeziębiony pęcherz (ciągle nie mogłem wysikać się do końca), ale w moim wieku, powiedzmy sobie szczerze, to nie było coś dziwnego. Lubię napić się piwa, a wiadomo, jak to działa na pęcherz – tłumaczy pan Marek. Oprócz tego w zasadzie nic nie wskazywało na to, że może on mieć jakiś problem ze zdrowiem. Być może właśnie dlatego...

Lekarz popełnił błąd

– Powiedział mi, że w każdej chwili nerki mogą wysiąść, potrzebne będą dializy i mogą powstać warunki do rozwoju miażdżycy! A wtedy to już wiadomo... koniec! Póki co, zalecił mi więcej ruchu i witaminy.

Pan Marek nie miał szczęścia. Trafił na jednego z wielu specjalistów leczących „na oko”. Po trzeciej dobie dyżurowania i dorabiania na prywatnym ledwo widział na oczy. Niewiele było mu trzeba, by fatalnie się pomylił.

– Rozmawiałem z nim już po wyleczeniu problemu. Przyznał się, że nie był przekonany, co mi jest.



„Grozila mi urosepsa!”

Jeszcze parę lat temu nie wiedziałem, że coś takiego istnieje. Aż nagle lekarz mówi: urosepsa. Miałem zakażenie całego organizmu, którego przyczyną było zaleganie moczu w pęcherzu. A powód? Przerost prostaty! Szczęście, że trafił się rozsądny lekarz. Polecił preparat biostymulujący – mówił, że to ma 96% skuteczności, no i faktycznie. 30 dni kuracji i uratowałem swoje zdrowie!

Jan (70 lat), Piotrków Trybunalski

Działał na czuja, a jego niewiedza niemal nie doprowadziła mnie do kalectwa. Gdybym wtedy nie wziął sprawy w swoje ręce, dziś pewnie byłbym na wózku – jeśli w ogóle bym żył.

Nie zamierzałem ślepo ufać komuś takiemu. Wiedziałem już wtedy, co się dzieje z moją prostatą i zdecydowałem się na jedyny rozsądny wybór – specjalistyczny preparat o potwierdzonej klinicznie skuteczności – mówi.

To dedykowany mężczyznom środek biostymulujący, który w trakcie 30-dniowej kuracji:

- ✓ o 78% skuteczniej wpływa na zmniejszanie przerostu prostaty;
- ✓ 12-krotnie szybciej udrażnia drogi moczowe;
- ✓ o połowę zmniejsza częstotliwość oddawania moczu już po pierwszych 10 dniach;
- ✓ wspomaga prawidłową pracę nerek;
- ✓ 3 razy skuteczniej przywraca popęd seksualny.

– Już po kilku dniach stosowania preparatu czułem różnicę – rozluźnienie

w okolicach pęcherza, brak ucisku i znacznie lepsze samopoczucie. Dopiero wtedy zauważyłem, jak mocno mnie to ograniczało! Wystarczyło 30 dni kuracji, by radykalnie zmniejszyć przerost prostaty raz na zawsze. Bez operacji, zabiegów i ryzykowania zdrowia! To jedyne wyjście dla osób walczących z przerostem prostaty.

Preparat wprowadzono do Polski na początku tego roku. Technologia jego produkcji nie jest tania. Ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu uczestnictwa w Klubie Seniora ograniczona liczba mężczyzn może skorzystać z niego aż o 70% taniej. Preparat jest dostępny tylko w sprzedaży telefonicznej Klubu Seniora.

Nie potrzebujesz recept, unikniesz krępujących wizyt w aptece. Przed odbiorem paczki, (która będzie dyskretnie zapakowana) skontaktuje się z Tobą kurier, po to, abyś mógł odebrać przesyłkę osobiście.

Ilość opakowań jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

SPECJALNA REFUNDACJA dla urodzonych w latach 1920-1981!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 22 listopada 2019 r. przysługuje specjalna **refundacja!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący za udział w klubie rabatowym zamiast za ~~323~~ **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś!

81 300 30 53

Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i niedz. 9:00-18:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



„Nie wstaję 4 razy w nocy, uniknąłem operacji...”

Jako zawodowy kierowca muszę przywiązywać wyjątkową uwagę do tego ile i jak śpię. Dlatego na początku tłumaczyłem sobie, że moje nocne wstawanie to efekt przeziębionego pęcherza. Jednak to nie miało, wręcz przeciwnie było gorzej... Coraz częściej nerwowo spoglądałem w dół, czy mam suche spodnie. Pojawily się problemy z erekcją, czasami też ból i pieczenie podczas oddawania moczu. Przez to ciągle, nocne bieganie do łazienki byłem już naprawdę wykończony, a za kółkiem trzeba być wyjątkowo skupionym. To już 4,5 tyg. odkąd korzystam z tego preparatu i muszę przyznać, że bardzo mi pomógł. Ani śladu mokrych plam, sypiam jak w latach młodości, a pieczenie i ból po prostu zniknęły.

Maciej (51 lat), Łódź

Świętowaliśmy odzys

– Warto pamiętać, że Radom był pierwszym miastem w Królestwie Polskim, które ogłosiło niepodległość. Radomianie dokonali tego już 2 listopada 1918 r. – powiedział Radosław Witkowski podczas obchodów 101. rocznicy odzyskania niepodległości.

W poniedziałek, 11 listopada odbyły się główne uroczystości 101. rocznicy odzyskania przez nasz kraj niepodległości. O godz. 11 w katedrze pw. Opieki Najświętszej Maryi Panny odprawiona została msza św. w intencji ojczyzny. – Dziękujemy za ludzi, którzy zdobywali dar wolności – powiedział podczas kazania bp Henryk Tomasik. – W duchu wiary modlimy się o wieczną nagrodę dla tych, którzy oddali życie za wolność.

Na nabożeństwie obecni byli parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, kompania honorowa Wojska Polskiego, poczty sztandarowe ze szkół, związków kombatanów i organizacji społecznych. A przede wszystkim w katedrze były tysiące radomian. Wiele miało ze sobą biało-czerwone flagi czy kotyliony wpięte w klapy ubrań.

Po mszy rozpoczął się marsz prowadzony przez orkiestrę wojskową. Na czele szła kompania reprezentacyjna 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego, uczniowie z klas mundurowych ZDZ-u, policjanci, strażnicy miejscy i grupa rekonstrukcyjna radomskich ułanów. Wszyscy uczestnicy dotarli na Rynek pod Pomnik Czynu Legionów.

Prezydent Radosław Witkowski przypomniał, że Radom był pierwszym w Królestwie Polskim miastem, które ogłosiło niepodległość. Dokonali tego sami radomianie, reprezentowani przez tzw. Komitet Pięciu. Już 2 listopada 1918 r. doprowadzili oni do rozbrojenia austriackiego garnizonu, przejęcia władzy i powołania wolnego miasta wolnych obywateli – Republiki Radomskiej, dysponującej swoim własnym rządem, policją i wojskiem.

– Stojąc dziś na tym placu, przed pomnikiem bohaterskiego czynu legionów, pokazujemy, że pamiętamy o cenie wolności i naszej odpowiedzialności za dar niepodległego bytu – mówił podczas uroczystości Witkowski. – Doceniamy ten wielki dar. Bądźmy dumni z osiągnięcia godnego miejsca w europejskiej wspólnocie wolnych, demokratycznych narodów. Umacnijmy tę wspólnotę w poczuciu odpowiedzialności za dziś i jutro. Ciesząc się wywalczoną dla Polski i dla nas wolnością i godnością, schylimy czoła przed minionymi pokoleniami.

Podczas uroczystości odczytano Apel Pamięci, była też salwa honorowa. Na zakończenie delegacje złożyły kwiaty pod Pomnikiem Czynu Legionów. W Radomiu obchody 101. rocznicy odzyskania niepodległości potrwać do 24 listopada.

KRZYSZTOF DOMAGAŁA



kanie niepodległości



Zdjęcia: Piotr Homolowski



Jest taka ulica w Radomiu

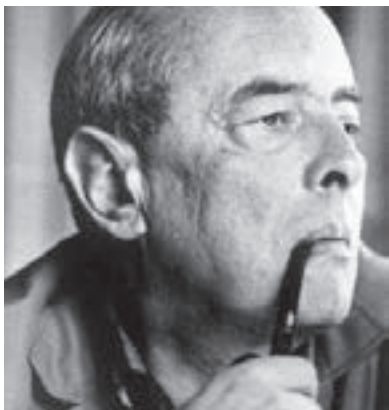
Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Witolda

Gombrowicza

Firleja

Prostopadła i równoległa do ul. Warszawskiej i ul. Ofiar Firleja



fot. internet

Witold Gombrowicz urodził się 4 sierpnia 1904 r. w Małoszyczach pod Opatowem. Był najmłodszym z czworga dzieci Jana Onufrego herbu Kościeszka i Antoniny Marceliny z domu Ścibor-Kotkowskiej herbu Ostoja. Został ochrzczony 8 września w kościele Wszystkich Świętych we wsi Wszczę-Swięte jako Marian Witold Gombrowicz. Dzieciństwo spędził w dworku we Wsoli pod Radomiem (obecnie mieści się tam muzeum jego imienia). Wracał tu potem dość regularnie w latach 1924-1939. Przygotowywał się do egzaminów, odpoczywał, uprawiał sport i pisał m.in. fragmenty „Ferdydurke”.

Po opuszczeniu dworu w Małoszyczach w 1911 r., Gombrowiczowie przenieśli się do Warszawy. Witold ukończył tam Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki, a potem studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim i w 1927 r. zdobył tytuł magistra. Przez mniej więcej rok przebywał w Paryżu, niezbyt pilnie przykładając się do studiów w Institut des Hautes Études Internationales. Większą rolę w trakcie pobytu we Francji odegrały kontakty z młodzieżą studencką i wyjazd nad Morze Śródziemne.

Po powrocie do kraju rozpoczął aplikację sędziowską, lecz wkrótce ją porzucił. Na przełomie lat 20. i 30. zaczęły powstawać opowiadania, które ukazały się następnie drukiem jako „Pamiętnik z okresu dojrzewania”. Od chwili debiutu książkowego felietony literackie i re-

cenzie Gombrowicza publikowane były w prasie, głównie w „Kurierze Porannym”. Obracał się w grupie młodych pisarzy i intelektualistów w warszawskich kawiarniach Zodiak i Ziemiańskiej. Rozgłos w kołach literackich zyskał po opublikowaniu powieści „Ferdydurke”.

Przed samym wybuchem II wojny światowej Gombrowicz jako dziennikarz wziął udział w dziewięcym rejsie polskiego statku pasażerskiego MS Chrobry do Ameryki Południowej. Wiadomości jakże dotarły do niego z kraju sprawiły, że postanowił przeczekać wojnę w Buenos Aires w Argentynie. Pozostał tam jednak aż do 1963 r. okresowo żyjąc, szczególnie w czasie wojny, na granicy ubóstwa. Jednak zdobycie skromnej posady urzędniczej pozwoliło mu kontynuować pisanie. Zyskał sławę dopiero w ostatnich latach życia. Znalazł się wtedy w gronie kandy-

z emigracyjnym miesięcznikiem „Kultura” wydawanym w Paryżu. W tym czasopiśmie drukował aż do śmierci swój „Dziennik”, który ukazywał się sukcesywnie w formie książkowej. Swoimi dziełami („Ślub”, „Operetka”, „Trans-Atlantyk”, „Pornografia”, „Kosmos”) wzbudzał emocje, prowokował dyskusje, demaskował, rozprawił się z nienaruszalnymi do tej pory stereotypami.

W 1963 r. przyjechał do Berlina na zaproszenie Fundacji Fonda, potem zaś wyjechał do Francji, gdzie ożenił się z kanadyjską romanistką Ritą Lacrosse i osiadł na stałe w Venice koło Nicei. Tam zmarł 26 lipca 1964 r.

Po jego śmierci Rita Gombrowicz stała się oddaną propagatorką jego twórczości. Często przyjeżdżała do Radomia – rodzinnych stron swojego męża – uczestnicząc w przeglądach jego sztuk dramatycznych podczas kolejnych Międzynarodowych Festiwali Gombrowiczowskich.

W setną rocznicę urodzin pisarza Sejm RP ogłosił 2004 rokiem Gombrowicza w Polsce.

Miejska Rada Narodowa ulicy na Firleju nadała imię Witolda Gombrowicza 29 marca 1985 roku.

MM



fot. Piotr Nowakowski

datów do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (w latach 1966 i 1968). Nagrody tej jednak nigdy nie otrzymał.

W 1951 r. nawiązał współpracę

z *Korzystałam z książki Izabelli Mosańskiej „Zasłużeni dla Radomia i okolic patroni radomskich ulic, czyli co wypada wiedzieć o swoim mieście...”; Radom 2010*

Spacerkiem po mieście

Loża masońska



Zdjęcia: Symon Wyroda

Dwa stulecia temu przy ówczesnym szlaku warszawskim, a obecnie przy ul. Malczewskiego 7 swoją siedzibę miała radomska loża masońska; nosiła ona nazwę „Jutrzenka Wschodząca na Wschodzie Radomia”. Nazwa miała wyrażać nadzieje rodaków na odrodzenie państwa polskiego.

Założycielami masonerii w Radomiu otwartej 31 marca 1812 r. byli Feliks Gawdzicki i Józef Zapolski, a pierwszym mistrzem Jen Kuszewski, komisarz Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych Państwowych. Ówczesna działalność tego elitarnego zgrupowania nie trwała zbyt długo, bo już w następnym roku została zawieszona (po wkroczeniu do miasta wojsk rosyjskich). Masoni odnowili struktury 22 września 1814 r. W szeregach byli Józef Małachowski – prefekt departamentu radomskiego, Hieronim Kochanowski – radca departamentu radomskiego, a członkiem honorowym był m.in. gen. Aleksander Różniecki – szef tajnej policji Wielkiego Księstwa Konstantego. To specjalnie dla nich warszawski architekt Jakub Kubicki zaprojektował okazały budynek, który jest przykładem architektury klasycystycznej z 1 poł. XIX. To masoni wyłożyli pieniądze na budowę obiektu, jednak jako organizacja tajna nie mogli być oficjalnie jej właścicielami. Formalnie budynek był w posiadaniu prawdopodobnie Jana Pusztynika, kupca z Radomia. Rocznie masoneria radomska wpłacała 3100 zł na utrzymanie loży Wielkiego Wschodu. Władze carskie, które zdała sobie sprawę z tego, że wolnomularze się im nie podporządkują, nakazały do 15 października 1821 roku zamknąć wszystkie loże na terenie Królestwa Polskiego. Ostatnie posiedzenie masonów w Radomiu odbyło się 30 lipca 1820 r. Następnie budynek przejęły władze państwowe, które przekształciły go na lazaret. Od 1863 r. aż do 1919 r. mieścił się w nim Powiatowy Związek Samorządowy, później – w latach od 1919 r. do 1938 r. – była to siedziba dla grodzkiego Sądu Pokoju. W latach 1939–1973 ponownie znajdował się tu szpital, a od 1975 r. do 1999 Prokuratura Wojewódzka. Od 1999 r. jest on siedzibą Prokuratury Okręgowej. Obiekt został dostosowany do obsługi niepełnosprawnych; dla osób poruszających się na wózkach wybudowano rampy od strony parkingu na dziedzińcu, gdzie istnieje także możliwość zaparkowania pojazdu.

Jednopiętrowy murowany budynek ma siedmioosiową elewację i czterospadowy dach. Z lewej strony, w kształcie romańskiego portalu, znajduje się brama wjazdowa na dziedziniec. Kamienny łuk łączy dawną siedzibę loży z funkcjonującą pocztą. Przy oknach na pierwszym piętrze znajduje się ornamentyka, np. snop zboża i dwa młotki.

Obiekt został wpisany do rejestru zabytków w 1987 r.

CAR

Korzystałam z „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego; Radom 2012

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

Ruch jest ważny

Otyłość stała się największym zagrożeniem i najczęstszą chorobą przewlekłą. Obecnie co czwarty z nas walczy z nadmiarem kilogramów, a w Polsce procent ludzi z otyłością wykracza poza europejską średnią.



Fit.pl

a także tłumią ból czy uczucie drętwienia. Większość z nich jest tak silna i tak znacząca dla naszych stanów emocjonalnych, że porównuje się je z działaniami i właściwościami morfiny. Każdy wysiłek i pokonanie codziennych wyzwań powoduje wytwarzanie endorfin w naszym mózgu i rdzeniu kręgowym. W ten sposób zaczynamy odczuwać uzależniającą przyjemność, która jest kołem napędowym do np. regularnych spacerów. Co za tym idzie – poprawiamy swoją kondycję i zyskujemy na samodzielności, która z kolei pozytywnie wpływa na naszą samoocenę i pewność siebie.

Drugim znaczącym aspektem jest ogólna poprawa stanu zdrowia. Chodzi o zwiększenie odporności organizmu, lepsze funkcjonowanie układu krwionośnego, obniżenie ryzyka chorób serca, obniżenie poziomu cholesterolu, cukru, ciśnienia, a także zwiększenia gęstości kości. Ponadto, regularne spacery poprawiają dotlenienie mózgu. Nieodpowiednie transportowanie cząsteczek tlenu przyczynia się do anemii, która wiąże się z osłabieniem, skłonnością do przeziębień, częstym krwawieniem z nosa czy obrzękami. Z punktu widzenia zachowania sprawności po 60. roku życia jest to kluczowe.

Trzecim i ostatnim punktem jest energia; każdy wysiłek pozwala walczyć ze zmęczeniem i zmęčeniem oraz pobudza procesy metaboliczne, które wpływają na szybszą regenerację, motywację do działania i spadek wagi, jednocześnie zmniejszając ryzyko demencji starczej czy depresji, która dotyka coraz większej liczby seniorów.

FIT.PL

Bibliografia

[1] Bogdan Sadowski: Podstawy fizjologii człowieka pod redakcją Stanisława Konturka, wyd.1, Kraków 2009

REKLAMA

Problem otyłości jest na tyle złożony, że ciężko wskazać jednoznacznie jeden czynnik o niej decydujący. Bez wątpienia na naszą wagę wpływ mają nawyki i automatyzmy wyniesione z domu, emocjonalny ładunek, który towarzyszy pokarmom, trendy, a także plan dnia, w którym coraz ciężiej jest nam znaleźć czas na aktywność fizyczną. Wynik wieloletnich zaniedbań zaskakuje i przeraża, skazując nas na nadwagę. Problem jest tym większy, kiedy uświadomimy sobie, że dotyka zarówno najmłodszych, jak i najstarszych.

AKTYWNOŚĆ SENIORÓW. JAK ZACZAĆ?

Według WHO „starość” zaczyna się po 60. roku życia. Nie oznacza to oczywiście, że osoby w tym wieku ograniczają swoją aktywność do zera. Co więcej, jak pokazują liczne przypadki, 60-latkowie potrafią być niezwykle aktywną grupą społeczną.

O aktywność fizyczną jest trudniej, gdy zmagamy się z chorobami i barierami stawianymi przez nasz własny organizm.

Najprostszą formą ruchu jest chodzenie. O ile lekarze wskazują, że osoby starsze powinny wykonywać około 6 tys. kroków dziennie (3500 w przypadku osób noszących stabilizatory i ortezy), o tyle w ostateczności każdy wynik będzie dobry. Pomimo starzejącego się społeczeństwa aktywizujemy seniorów i uświadamiamy ich, a w kampanie prozdrowotne angażują się największe gwiazdy show-biznesu i sportu, bo na aktywność nigdy nie jest za późno.

DŁACZEGO SENIOR POWINIEN ĆWICZYĆ?

Z oczywistych względów pierwszą zalecą jest poprawa samopoczucia, ponieważ ruch wywołuje endorfiny. Pod tą nazwą kryje się grupa hormonów peptydowych, które wpływają na stany emocjonalne,

Spółem Radom

 <p>1,69 1kg/12,07zł</p> <p>Jogurt Premium 140g różne smaki Bakoma opakowanie</p>	 <p>1,19 100g/łod 6,61-5,29zł</p> <p>Sezamki TO GO z quinoa 18g z miodem i klasyczne 22,5g różne smaki Unifop opakowanie</p>	 <p>17,49</p> <p>Cukierki Krówki 1kg Bzdziły</p>
 <p>2,99</p> <p>Soki 100% różne smaki II Tymbark karton</p>	 <p>18,99</p> <p>Szynka mocno wędzona 1kg Łuków</p>	 <p>3,49</p> <p>Czekolada Milka 100g różne smaki opakowanie</p>
	 <p>16,99</p> <p>Szynkowa Od Zawsze 1kg Staropolskie Wędliny</p>	

POLECAMY OD 12.11 DO 23.11 2019R

Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny!

ZACHĘCAM!

Adam Struzik






Kiedy i na jakich światłach?



W czasie od świtu do zmierzchu w warunkach normalnej przejrzystości powietrza, zamiast światła mijania, kierujący pojazdem może używać światła do jazdy dziennej /art. 51 ust. 2 ustawy prawo o ruchu drogowym/. Kierujący pojazdem jest obowiązany zachować szczególną ostrożność w czasie jazdy w warunkach zmniejszonej przejrzystości powietrza, spowodowanej np. mgłą, opadami atmosferycznymi lub innymi przyczynami, a ponadto: kierujący pojazdem silnikowym jest obowiązany włączyć światła mijania lub przeciwmgłowe przednie albo oba te światła jednocześnie /art. 30 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym/. Podczas jazdy w ciągu dnia przy dobrych warunkach atmosferycznych kierujący pojazdem sam decyduje o tym czy włączyć światła mijania czy też korzystać ze światła do jazdy dziennej – jeżeli pojazd jest w takie światła wyposażony. Oczywiście podczas jazdy warunki w jakich odbywa się ruch mogą ulec zmianie, najczęściej mogą to być opady deszczu czy śniegu, rzadziej mgła lub zadylenie.

W takiej sytuacji kierujący korzystający ze światła do jazdy dziennej powinni pamiętać o obowiązku włączenia światła mijania. Niestety na naszych drogach nierzadko możemy spotkać kierowców poruszających się podczas deszczu lub mgły na światłach do jazdy dziennej.

W przypadku wystąpienia mgły, która ogranicza widoczność na odległość mniejszą niż 50 m kierujący może używać tylnych światła przeciwmgłowych /art. 30 ust. 3 ustawy o ruchu drogowym/.

Wielu kierowców podczas jazdy we mgle korzysta z tylnych światła przeciwmgłowych, co w sposób oczywisty ułatwia innym kierującym dostrzeżenie naszego auta, a tym samym zwiększa nasze bezpieczeństwo na drodze. Należy jednak pamiętać o konieczności wyłączenia tych światła w przypadku poprawy widoczności - w przeciwnym wypadku taka jazda dla kierowców poruszających się za nami byłaby bardzo uciążliwa.

ANDRZEJ MAJEWSKI, EGZAMINATOR NADZORUJĄCY W WORD W RADOMIU



HAT' TRICK

SZYMONA WYKROTY



Piątek
 20°/10°
 t. odczuwalna 21° C
 ciśnienie 1015 hPa
 wilgotność 49%

Sobota
 20°/12°
 t. odczuwalna 21° C
 ciśnienie 1014 hPa
 wilgotność 53%

Niedziela
 22°/13°
 t. odczuwalna 23° C
 ciśnienie 1015 hPa
 wilgotność 49%

Poniedziałek
 23°/14°
 t. odczuwalna 24° C
 ciśnienie 1014 hPa
 wilgotność 47%

Wtorek
 17°/13°
 t. odczuwalna 16° C
 ciśnienie 1021 hPa
 wilgotność 70%

Środa
 16°/10°
 t. odczuwalna 16° C
 ciśnienie 1022 hPa
 wilgotność 61%

Czwartek
 20°/10°
 t. odczuwalna 21° C
 ciśnienie 1015 hPa
 wilgotność 55%

źródło: twojapogoda.pl

Z poźókkłych szpalt

O Komitet Przeciugruźliczy

Rok rocznie w porze jesiennej odbywa się „Dzień Przeciugruźliczy” mający na celu propagandę walki z najgroźniejszą chorobą młodzieży, gruźlicą. Jak słycać, w Kielcach Komitet taki już powstał, w Radomiu natomiast jest dziwnie w tej sprawie cicho. A tymczasem w Radomiu działa już od szeregu lat „Sekcja Przeciugruźlicza przy N.O.K. w Radomiu” instytucja naprawdę zasłużona, owocem działalności której jest uzdrowisko w Garbatce i tej właśnie instytucji winna przypaść inicjatywa w kierunku urzędzenia „Dnia Przeciugruźliczego”. Tak było dawniej tak winno być i teraz. Na apel Sekcji Przeciugruźliczej staną wszyscy bez wyjątku.

Słowo nr 260, 10 listopada 1929

„Wyczynny” strzelców

Słynny już w Zakrzewie i Radomiu p. Mordka, komendant „Strzelca”, przejeżdżał wieczorem szosą na rowerze bez latarki i zaczął kierownikiem idącego instruktora „Strzelca” p. Nowickiego. Z powodu tej zaczepki między komendantem a instruktorem od wymiany słów doszło do wymysłów i rękoczynów, przyczem p. Nowicki wymyślał p. Mordkę i obił go tak, że ten ostatni płakał, jak małe dziecko. O zajściu sporządzono protokół policyjny z powodu zakłócania spokoju publicznego.

Słowo nr 260, 10 listopada 1929

2 trupy na torze kolejowym

Dnia 6 bm. o godz. 20.40 na 55 klm. od Radomia w stronę Rożek, znalezione na torze kolejowym zwłoki Świerszcza Stefana, lat 80, biuralisty, bez zajęcia, zam. w Radomiu przy ul. Giserskiej No 3, Świerszcz został przejechany przez pociąg osobowy No 121, zdążający w stronę Skarżyska. Przyczyną śmierci – prawdopodobnie wypadek.

Tegoż dnia o godz. 16-tej na torze kolejowym za przejazdem Lubelskim na 54 klm. od Radomia w stronę Jedlni, znale-

zono zwłoki Zatorskiego Ignacego, lat 64, robotnika, bez stałego miejsca zamieszkałego w Radomiu, którego przejechał parowóz zdążający do Dębina. Przyczyną śmierci – prawdopodobnie samobójstwo.

W obu wypadkach władze policyjne i kolejowe wszczęły dochodzenie.

Słowo nr 260, 10 listopada 1929

Andrzej Gilles skazany na 3 lata więzienia

W sądzie okręgowym toczyła się sensacyjna sprawa właściciela składu amunicji Andrzeja Gillesa, oskarżonego o kupno pochodzącego z kradzieży prochu z P.W.P. w Pionkach. Wraz z Gillesem odpowiadał za kradzież prochu Jan Sałek.

Oskarżony Sałek zeznał, że sprzedał skradzione 20 kg. prochu Andrzejowi Gillesowi i otrzymał za nie 80 zł.

Obrona Andrzeja Gillesa dowodziła, że Gilles kupił proch w przekonaniu, że pochodzi z deputatu.

Sąd skazał Gillesa na 3 lata więzienia. Skazanego odpowiadającego z wolnej stopy, uprost z sali odprowadzono do więzienia.

Jan Sałek skazany został na 2 lata więzienia.

Obronę wznosili adw. Lindenman i adw. Zdzitowiecki.

Trybuna nr 45, 11 listopada 1938

Emil Zegadłowicz osiedla się w Radomiu

Znakomity poeta i powieściopisarz autor „Zmór” Emil Zegadłowicz osiedla się z rodziną w Radomiu. Wiadomością tą niewątpliwie ucieszą się liczni czytelnicy, wielbiciele wielkiego talentu Emila Zegadłowicza. Może obecność w Radomiu słynnego poety pobudzi nieco zamierające w szybkim tempie życie kulturalne miasta.

Jak się dowiadujemy rodzina Emila Zegadłowicza zamieszkała już w Radomiu, sam poeta przyjeżdża już w najbliższych dniach.

Trybuna nr 46, 18 listopada 1938

						3		4
1					6			2
							7	
		5						
			9	1		4		
	3			5		8		
7				9			4	5
	2			3		1		6
8	4		1					

	9		2					
			9	8				2
	7		5		6			
	1		3			6		
				1				8
			3		9			
							3	4
			4					5
8				6			9	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ! rekord TAXI 2zł/km. / 5,50zł trasa niecie 721 721 006

Wciąż niepokonani

Koszykarze HydroTrucku Sky Tattoo II Radom po pełnym emocji pojedynku pokonali Sokola Ostrów Mazowiecka. Podopieczni Marka Popiołka zachowują miano niepokonanej drużyny w II lidze.

Gospodarze do meczu z ósmym w tabeli Sokolem podeszli w roli faworytów. Młodym zawodnikom trenera Marka Popiołka mieli pomóc doświadczeni koszykarze pierwszego zespołu. Ci byli po długiej podróży z Zielonej Góry.

Mimo wszystko pierwsza kwarta zdecydowanie należała do radomian. Drużyna, jak na lidera przystało, kontrolowała przebieg rywalizacji, a że była do tego skuteczna, to po 10 minutach prowadziła 26:8.

Druga ćwiartka była bardziej wyrównana, ale przede wszystkim niezwykle widowiskowa. Obie drużyny zdobyły łącznie 59 punktów, a o trzy więcej wywalczyli przyjeźdźni.

Tymczasem po przerwie obraz gry zupełnie się zmienił. Wystarczyło zaledwie 12 minut, by goście doprowadzili do remisu i mecz rozpoczynał się od nowa. Trener Popiołek zachowywał jednak spokój i nie prosił o przerwę. Na pięć minut przed końcówką syrena Sky Tattoo wyszło na ośmiopunktowe prowadzenie, a punkty po wsadzie piłki do kosza zdobył Wojciech Wątroba. Ta akcja właściwie zakończyła pojedynek, bowiem przyjeźdźni nie byli już w stanie odwrócić losów tego spotkania.

Gospodarze wygrali różnicą 11 punktów, a w niedzielę 17 listopada zmierzą się (także u siebie) z PKK 99 Pabianice.

MK

Powalczą w Radomiu

W najbliższych tygodniach w radomskiej hali MOSiR-u dwukrotnie pojawią się zawodnicy sportów walki. Już 23 listopada odbędzie się pięściarska gala MB Boxing Night 6, a 13 grudnia swoje umiejętności zaprezentują zawodnicy mieszanych sztuk walk na gali Babilon MMA 11.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Początkowo gala MB Boxing Night 6 miała się odbyć w Dąbrowie Górniczej. Jednak od dłuższego czasu pojawiały się informacje, że impreza może zostać przeniesiona do Radomia. Ostatecznie w piątek, 8 listopada oficjalnie ogłosił to na swoim Twitterze Mateusz Borek, organizator wydarzenia. – Z rozpiski gali wypadł Damian Jonak i Robert Parzęczewski – powiedział Borek. – W tej sytuacji uznałem, że trzeba przenieść się do mniejszej hali. Stąd ukłon do prezydenta Witkowskiego, działaczy radomskiego MOSiR-u i urzędu marszałkowskiego. Gala MB Boxing Night 6 odbędzie się 23 listopada w Radomiu, a nie w Dąbrowie Górniczej.

Zmiana lokalizacji została podjęta, m.in. z powodu kontuzji gwiazdy wieczoru – Roberta Parzęczewskiego. – Robert nie jest w stanie boksować – powiedział Borek. – Nie doznał żadnej kontuzji mechanicznej, ale z jego zdrowiem nie jest dobrze. Próbowaliśmy ratować sytuację w szpitalu, ale okazało się, że chłopak potrzebuje kilku tygodni na regenerację i odpoczynek. Dlatego jego walka z Ryanem Fordem została przeniesiona na przyszły rok.

Po wypadnięciu z rozpiski walki Roberta Parzęczewskiego starciem wieczoru został pojedynek o pas mistrzowski



Fot. archiwum rozstrzepl

federacji NABA w wadze ciężkiej pomiędzy Siergiejem Werwejką a Terrelem Wintersem. W radomskiej hali MOSiR-u zawalczą jeszcze, m.in. Patryk Szymański, Kamil Łaszczuk, Sebastian Ślusarczyk, Dariusz Sęk, Kamil Gardzielik czy Kamil Młodziński.

Dla Mateusza Borka będzie to druga gala organizowana w Radomiu. Przed rokiem w grudniu na gali MB Boxing

Night oglądaliśmy m.in. walkę Roberta Parzęczewskiego z Dariuszem Sękiem, starcie Adama Balskiego z Siergiejem Radczenką czy pojedynki Michała Żeromińskiego i Rafała Grabowskiego.

„RUTEK” ZAWALCZY W RADOMIU

Daniel „Rutek” Rutkowski, mistrz federacji Babilon MMA i FEN kolejną

walkę stoczy w Radomiu. 13 grudnia na MOSiR-ze odbędzie się gala Babilon MMA 11.

Tomasz Babiloński po raz kolejny zawiata do Radomia. Znany promotor sportów walki już wielokrotnie organizował swoje wydarzenia w naszym mieście. Najpierw były to gale bokserskie, w tym m.in. gala organizowana na Stadionie Miejskim, a teraz po raz drugi zorganizuje galę mieszanych sportów walki.

W piątek, 13 grudnia w hali MOSiR-u odbędzie się gala Babilon MMA 11. W walce wieczoru Daniel Skibiński zmierzy się z Marifem Piracevem, a stawką będzie pas mistrzowski federacji Babilon MMA. Na karcie walk znalazło się również nazwisko innego mistrza tej federacji Daniela Rutkowskiego. – Zawalczę w Radomiu, przed własną publicznością – powiedział popularny „Rutek”. – Nie będzie to walka o mistrzowskie pasy, bo one czekają na starcie rewanżowe z Adrianem Zielińskim. Ale dla mnie zawsze walka w rodzinnym mieście jest wyjątkowym wydarzeniem. Mam nadzieję, że trybuna zapełni się do ostatniego miejsca.

Tego dnia do klatki ma również wejść, m.in. Piotr Kacprzak. – Jesteśmy w trakcie ustalania pełnej karty walk – powiedział Tomasz Babiloński, organizator gali. – Na pewno w rozpisce znajdzie się kilku chłopaków z Radomia.

REKLAMA

rekorrd

NAJWIĘKSZE TANECZNE HITY

WŁĄCZ NA 106.2 FM



Punkt z Puszcza

Remisem zakończył się ostatni mecz rundy jesiennej Fortuna 1. Ligi, w którym Radomiak Radom podejmował Puszczę Niepołomice. Zawodnicy nie udadzą się na zasłużone urlopy, bo już jutro, w sobotę 16 listopada zagrają awansem spotkanie rundy wiosennej z GKS-em Tychy.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Mecz rozpoczął się od ataków „Zielonych”. Beniaminek zepchnął rywali do defensywy i stwarzał zagrożenie pod bramką Karola Niemczyckiego. Bliscy szczęścia byli m.in. Maciej Górski czy Michał Grudniewski, ale na posterunku stał Niemczycki.

W 17. minucie kontratak wyprowadził Radomiak, ale sytuacji „trzech na dwóch” nie wykorzystali gospodarze, bo podanie Górskiego do wychodzącego na czystą pozycję Mateusza Michalskiego w ostatniej chwili przeciął defensor Puszczy.

Po raz kolejny kibice złapali się za głowy dziesięć minut później. W zamieszaniu podbramkowym piłka spadła pod nogi nieobstawionego Dawida Abramowicza, a ten bez zastanowienia huknął ją z całej siły, tyle że wprost w bramkarza!

W 31. minucie o sporym szczęściu mogli mówić gospodarze. To oni wyszli z szybkim kontratakiem, ale uderzenie Bartosza Widejko z trudem poza linię bramkową wypiął Mateusz Kochalski. Kilka chwil później Kochalskiego sprawdził Jose Embalo, a w kolejnej akcji także Widejko. Gólkiper ponownie wykazał się sporymi umiejętnościami, ale jego koledzy z defensywy nie wyciągnęli wniosków. Kolejny napór Puszczy przyniósł już gola. Przewrotką piłkę uderzał Embalo, ta trafiła pod nogi Piotra Stawarczyka, a ten z najbliższej odległości pokonał Kochalskiego!



Zaledwie 17 sekund po przerwie wystarczyło, żeby goście poważnie zagrozili Radomiakowi. Piłkę niefortunnie pod nogi Huberta Tomalskiego podał Kochalski, ale rywal nie wykorzystał „prezentu” od bramkarza. Chwilę po tej sytuacji znowu zagotowało się pod bramką „Zielonych”, ale tym razem Michał Czarny, nie zamknął dobrego

dośrodkowania z lewej strony boiska. Mijały minuty, a miejscowi nie potrafili wyjść z własnej połowy. Dopiero po kwadransie szybką akcję zainicjował wprowadzony Patryk Winsztal, ale Makowski trafił w słupek! Im bliżej było końca gry, tym ataki miejscowych się nasilały. Bramka, którą strzegł Niemczycki pozostawała jednak niczym zamurowana.

Kibice beniaminka mieli nadzieję, że wejście Leandro odmieni losy rywalizacji. Poniekąd tak się właśnie stało. To Brazylijczyk w 78. minucie zacentrował piłkę na głowę Mateusza Cichockiego, a ten uderzył w samo okienko.

To nie był koniec emocji. Otóż przepięknym strzałem w woleja popisał się Tomalski, ale futbolówka uderzona przez pomocnika z ponad 25. metrów, trafiła w poprzeczkę!

Więcej bramek kibice już nie ujrzeli i w ostatnim meczu rundy jesiennej radomianie podzieleni się punktami z Puszczą.

W sobotę „Zieloni” zainaugurują rundę wiosenną i po raz trzeci na przestrzeni kilku miesięcy zmierzą się z GKS-em Tychy. Po dwóch bezpośrednich konfrontacjach jest remis. W lidze radomianie wygrali 2:1, by w takim samym stosunku ulec rywalom w Pucharze Polski. Początek pojedynku w Tychach 16 listopada o godz. 17.

Radomiak Radom – Puszcza Niepołomice 1:1 (0:1)

Bramki: Cichocki (78.) – Stawarczyk (37.)

Radomiak: Kochalski – Jakubik (46. Kaput, 74. Leandro), Grudniewski, Cichocki, Abramowicz, Michalski (53. Winsztal), Karwot, Banasiak, Mikita, Makowski, Górski.

Puszcza: Niemczycki – Czarny, Stępień, Kotwica, Tomalski, Serafin (88. Orłowski), Widejko, Stawarczyk, Żytek, Sitek, Embalo (82. Uwakwe).

Wysoka porażka w Zielonej Górze

Nie było niespodzianki w meczu Energa Basket Ligi, w którym Stelmet Zielona Góra pokonał HydroTrucka Radom. Gospodarze zdobyli 106 punktów.

Trener Robert Witka udając się na mecz z faworyzowanym Stelmetem zapowiadał, że o sukces jego podopiecznych będzie niezwykle trudno. Opiekun radomian dodał jednak, że zadowolony będzie – bez względu na wynik – jeśli jego podopieczni zachowają koncentrację i determinację przez pełne 40 minut. Tak się nie stało.

Postawa radomian napawała optymizmem tylko w pierwszej kwarcie. Właśnie w pierwszych 10. minutach goście grali z rywalami, niczym równy z równym, a po dwóch trafieniach z rzutów wolnych Adriana Boguckiego, prowadzili w dziewiątej minucie – 23:22. Ostatnie słowo w tej kwarcie należało już do Stelmetu, a właściwie Ivicy Radicia i Marcela Ponitki.

Piąty bieg podopieczni Żana Tabaka wrzucili dopiero w kolejnej ćwiartce. Wystarczyło sześć minut, by po celnej „trójce” Przemysław Zamojskiego miejscowi wyszli na najwyższe w meczu, bo 21. punktowe prowadzenie. Przerwa wzięta przez opiekuna HydroTrucka poskutkowało o tyle, że na pierwszą połowę jego podopieczni schodzili przegrywając 40:55.

Po zmianie stron niewiele się zmieniło. Przewagę posiadali gospodarze, którzy w pełni kontrolowali przebieg wydarzeń i nie dali szans radomianom.

Jutro, 16 listopada w kolejnym meczu HydroTruck zmierzy się z mistrzem Polski Anwilom Włocławek. Mecz odbędzie się w Hali Mistrzów.

MK

Wyjazdowy triumf Broni

Piąte wyjazdowe zwycięstwo w III lidze odnieśli zawodnicy Broni Radom. Podopieczni Dariusza Różańskiego pokonali w Skierniewicach Unię. Dziś na kibiców Broni czeka mecz ich ulubieńców z Polonią Warszawa.

Dużo lepiej w mecz w Skierniewicach weszli zawodnicy z Radomia. Już w 11. minucie na prowadzenie piłkarzy z Plant wyprowadził Kamil Czarnecki. Po składnej zespołowej akcji Przemysław Śliwiński wypatrzył w polu karnym Czarneckiego, a ten jedynie dołożył nogę i piłka zatrzymała w siatce.

W 18. minucie gospodarze doprowadzili do wyrównania, a na listę strzelców wpisał się Rafał Parobczyk, który wykorzystał zamieszanie w polu karnym. Od tego momentu skierniewiczanie uwierzyli, że mogą zdobyć komplet punktów i co jakiś czas stwarzali zagrożenie pod bramką Jakuba Kosiorka. Na szczęście dla radomian, ofensywne akcje „Unistów” kończyły się niepowodzeniem.

W 36. minucie, to przyjezdni stanęli

przed szansą objęcia prowadzenia. Rzut wolny wykonywał kapitan zespołu Przemysław Wicik i tak precyzyjnie uderzył futbolówkę, że ta wpadła do bramki.

Po zmianie stron wystarczyło dziewięć minut, by Unia ponownie odrobiła straty. Drugi raz futbolówkę do bramki radomian skierował Parobczyk, ale tym razem uczynił to po strzale ze stałego fragmentu gry.

Dosłownie siedem minut później Broń po raz trzeci wyszła na prowadzenie, po tym jak rzut karny wykorzystał Czarnecki. Unia mogła jeszcze wyrównać, ale gospodarze zmarnowali „11”.

Dziś, 15 listopada Broń na stadionie MOSiR-u podejmie Polonię Warszawa. Początek meczu o godz. 18

MK

Bieg Niepodległości za nami

Już po raz szósty w Radomiu odbył się Bieg Niepodległości. Do mety biegu głównego dotarło 317 osób, a w całej imprezie wzięło udział ok. 500. Organizatorem zmagania było stowarzyszenie Biegiem Radom!



Padający deszcz nie odstraszył amatorów biegania, którzy w niedzielę, 10 listopada wystartowali w VI Radomskim

Sporo biegaczy zdecydowało się na start w białych lub czerwonych koszulkach, a co niektórzy na trasę zabrali ze

Biegu Niepodległości.

Bieg główny rozgrywany by na dystansie 10 km, a do mety dotarło ponad 300 osób. Wśród mężczyzn najszybszy okazał się Białorusin Siergiej Krauczenia. Na pokonanie 10 kilometrów triumfator potrzebował 30 minut i 19 sekund. Na drugim i trzecim miejscu dobiegli do mety zawodnicy z Ukrainy. Najlepszy radomianin Jakub Gałasiewicz zajął 11. miejsce. Rywalizację w kategorii kobiet wygrała Ukrainka Walentyna Kiliarska.

sobą flagę. – Cieszę się, że potrafimy w ten sposób świętować odzyskanie przez nasz kraj niepodległości – powiedział Tadeusz Kraska, prezes stowarzyszenia Biegiem Radom! i organizator biegu.

W tym roku Radomski Bieg Niepodległości odbył się wyjątkowo 10 listopada. – Wsluchaliśmy się w prośby startujących, którzy chcieli pobiec w tym okresie w więcej niż jednym biegu – wyjaśnił Kraska. – Do tej pory biegacze musieli wybierać czy 11 listopada startować w Radomiu czy Warszawie lub innym mieście. Dzięki naszej decyzji mogli w tym roku zaliczyć dwa niepodległościowe starty.

Podczas niedzielnego biegania nie zabrakło również zmagania dla dzieci i młodzieży. Najszybsi na mecie dostali pamiątkowe dyplomy i medale oraz upominki. Zorganizowanie zostały także dodatkowe biegi charytatywne. Tym razem zbierano fundusze na leczenie i rehabilitację Marka.

KD

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520



STOWARZYSZENIE
CZARNI RADOM



VADEMECUM KIBICA

CERRAD ENEA CZARNI RADOM

BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA „7DNI” |

15 LISTOPADA 2019

WYDANIE

NR

4

Fot. Adam Kurasiewicz



Dwa starcia u siebie. Cerrad Enea Czarni podejmą ZAKSĘ oraz GKS

W nadchodzącym tygodniu siatkarzy Cerradu Enei Czarnych Radom czekają dwa kolejne pojedynki. W niedzielę „Wojskowi” podejmą mistrza Polski, Grupę Azoty ZAKSĘ Kędzierzyn-Koźle, natomiast w środę zagrają z GKS-em Katowice. Oba mecze zostaną rozegrane w hali przy Narutowicza.

Sezon 2019/2020 radomianie rozpoczęli od dwóch wyjazdowych porażek z Indykpołem AZS-em Olsztyn oraz Treflem Gdańsk. W tych spotkaniach zdobyli tylko punkt. Potem, w pierwszym meczu przed własną publicznością pokonali Vistę Bydgoszcz, ale tylko 3:2. Po tym spotkaniu, mimo zwycięstwa, był spory niedosyt, bo gra Cerradu Enei Czarnych Radom nie wyglądała jeszcze dobrze. Zdecydowanie lepiej podopieczni trenera Roberta Prygla zaprezentowali się w minionym tygodniu. Najpierw w niedzielę rozegrali się w trzech setach z MKS-em Będzin, a w środę pokonali na wyjeździe Cuprum Lubin po czterosestowym boju.

Mecz w Lubinie nie był łatwy. Rywale postawili trudne warunki. Gospodarze wygrali pierwszego seta,

ale „Wojskowym” udało się odwrócić losy tego spotkania i zapisać na swoje konto komplet punktów. Cerrad Enea Czarni mieli w tym pojedynku sporo trudnych momentów, z których jednak wyszli obronną ręką.

– Już przed ligą, kiedy graliśmy turnieje towarzyskie widziałem coś takiego w tej drużynie, że nie traci wiary i ducha na boisku. Te pierwsze dwa, a właściwie trzy mecze zdecydowanie nam nie wyszły. Ja oczywiście nie byłem zadowolony z poziomu naszej gry i z tego, że traciliśmy punkty. Aczkolwiek widzimy, że Olsztyn i Gdańsk wcale nie są takimi słabymi drużynami. Wiedziałem, że wrócimy do tej gry z turniejów towarzyskich i cieszę się, że to się udało. W Lubinie potrafiliśmy odwrócić losy setów mimo 3-4 punktowej przewagi rywali i to jest dla

mnie jako trenera bardzo cenne i pokazuje, że ta drużyna ma dużo jakości w sobie – powiedział po meczu w Lubinie trener Robert Prygiel.

W pięciu dotychczas rozegranych spotkaniach PlusLigi w sezonie 2019/2020 siatkarze z Radomia mają na koncie dziewięć „oczek” i plasują się na szóstym miejscu w tabeli.

W najbliższą niedzielę przed „Wojskowymi” niezwykle ciężkie zadanie. Radomianie podejmą wymagającego rywala jakim jest mistrz Polski, Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, który do tej pory rozegrał cztery pojedynki i zanotował w nich komplet punktów.

– Na ZAKSĘ jak najbardziej będziemy się zbroić. To jest mistrz Polski, drużyna, która gra bardzo dobrze. Wierzę, że u siebie na sali sprawimy

niespodziankę. Dobrze trenujemy, widać postęp też w naszej grze. Na pewno będzie pełna hala, kibice nam pomogą. Wszystko w naszych rękach – dodaje Robert Prygiel.

– Nie ma drużyn niezwycięzonych, dlatego będziemy walczyć od początku spotkania. Z ZAKSĄ na pewno u siebie będzie pełna sala, głośny doping i nie oddamy tego meczu tak łatwo – zaznacza z kolei środkowy, Damian Boruch.

Początek meczu Cerrad Enea Czarni Radom – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle w niedzielę, 17 listopada, o godzinie 17.30 w hali przy ulicy Narutowicza 9 w Radomiu.

Nie będzie to jednak jedyny pojedynek radomian na własnym obiekcie w nadchodzącym tygodniu. W środę, 20 listopada, podopieczni trenera

Roberta Prygla podejmą GKS Katowice. Będzie to następna kolejka rozgrywana awansem ze względu na styczniowe kwalifikacje olimpijskie. Mecz zostanie rozegrany w ramach 12. serii gier. GKS do tej pory w czterech rozegranych spotkaniach zdobył pięć „oczek”. Co ciekawe, każdy z tych czterech meczów kończył się po tie-breakach. GKS wygrał z Asseco Resovią Rzeszów, a także zanotował porażki z PGE Skrą Bełchatów, Treflem Gdańsk i Indykpołem AZS-em Olsztyn.

Początek meczu Cerrad Enea Czarni Radom – GKS Katowice w środę, 20 listopada, o godzinie 18 przy Narutowicza 9.

MICHAŁ NOWAK

DAMIAN BORUCH



Numer na koszulce: 6

Pozycja: *środkowy*

Data urodzenia: 14.12.1989

Wzrost: 209 cm

Waga: 99 kg

Zasięg w ataku: 349 cm

Środkowy pochodzi z Olsztyna i tam rozpoczął swoją siatkarską karierę. Jest wychowankiem Indykpolu AZS, w którym zaczynał od sekcji młodzieżowych. Występował też w Młodej Lidze. Kolejnym przystankiem był Pekoł Ostrołęka (2013-2015)

W PlusLidze Boruch zadebiutował w sezonie 2015/2016 w ekipie Jastrzębskiego Węgla. W swoich premierowych rozgrywkach na tym szczeblu zdobył 114 punktów w 22 meczach. W Jastrzębiu-Zdroju środkowy występował jeszcze dwa sezony. Łącznie zdobył dla tej drużyny 419 punktów w 72 spotkaniach. Wraz z Ja-

strzębskim Węglem zdobył w sezonie 2016/2017 brązowy medal PlusLigi.

W minionym sezonie zawodnik reprezentował barwy Cuprum Lubin, gdzie w 25 spotkaniach zaliczył 121 „oczek”. Stamtąd trafił do Cerradu Enei Czarnych Radom.

THANASIS PROTOPSALTIS

Numer na koszulce: 7

Pozycja: *przyjmujący*

Data urodzenia: 12.09.1993

Wzrost: 186 cm

Waga: 79 kg

Zasięg w ataku: 340 cm

Dla przyjmującego z Grecji sezon 2019/2020 jest pierwszym w Polsce. Protopsaltis trafił do Radomia z niemieckiego VfB Friedrichshafen, gdzie spędził trzy sezony i trzykrotnie sięgał po wicemistrzostwo Niemiec. Jego szkoleniowcem był tam Vital Heynen, obecny selekcjoner reprezentacji Polski. Grek występował tam w składzie m.in. z dobrze znanym w Radomiu Bartłojem Bołądziem.

Trzykrotnie wygrał też Puchar Niemiec oraz Superpuchar Niemiec. W 2017 roku został ponadto uznany najlepszym zawodnikiem turnieju podczas Superpucharu.

Swoją siatkarską przygodę Protopsaltis rozpoczął jednak na Cyprze w ekipie Anorthosis Famagusta, gdzie dwukrotnie sięgał po mistrzowski tytuł (2010 i 2011). Potem przeniósł

się do Panathinaikosu Ateny, a później reprezentował barwy AOP Kifisias, po czym wrócił do Aten. Następnie Grek wyjechał do Francji, gdzie grał w Narbonne Volley.

Ponadto w 2014 roku przyjmujący zdobył wraz z reprezentacją Grecji srebrny medal Ligi Europejskiej.





17 LISTOPADA 2019, GODZ. 17.30

CERRAD ENEA CZARNI RADOM

VS

GRUPA AZOTY ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE

PARTNER MECZU:
**MIASTO I GMINA
PRZYSUCHA**





20 LISTOPADA 2019, GODZ. 18.00

CERRAD ENEA CZARNI RADOM

VS

GKS KATOWICE

PARTNER MECZU:
GMINA PRZYŁĘK





SKARB

RODZINY RADOMKI

BEZPŁATNY DODATEK DO TYGODNIKA „7DNI”

15 LISTOPADA 2019

WYDANIE NR 4

Fot. Szymon Wykrota



Wreszcie wygrać

Niewykorzystana szansa

Siatkarki E.Leclerc Radomki Radom doznały w miniony poniedziałek szóstej porażki w tym sezonie Ligi Siatkówki Kobiet. Podopieczne trenera Jacka Skroka prowadziły z Grottem Budowlanymi Łódź już 2:0, ale nie zdołały przechylić szali zwycięstwa na swoją korzyść.



Pojedynek rozpoczął się znakomicie dla zespołu z Radomia, w którym dobrze funkcjonował atak oraz blok. Po stronie rywalk brakowało skuteczności (1:6). Chwilę później po bloku Azizowej było już 3:9. Podopieczne trenera Skroka świetnie czytały grę rywalk. Łazcano zatrzymała jedną z rywalk i było już 4:12. Parę akcji potem prze-

waga zespołu z Radomia wynosiła już osiem „oczek” (10:18). Sześć kolejnych akcji należało jednak do gospodyń. Po bloku na Kubackiej, skutecznym plasie Twardowskiej i kolejnym punktowym bloku było już 16:18. Niemoc radomianek przełamała Łazcano (16:19). Radomianki przetrwały trudny moment i wygrały partię otwarcia po zepsutej przez

Bączyńską zagrywce (22:25).

Miejsowe dużo lepiej zaczęły drugiego seta. Szybko objęły czteropunktowe prowadzenie (6:2), a radomianki popełniały w tym czasie sporo błędów własnych. W kolejnych akcjach trwała wyrównana walka. Po ataku Muchy z przechodzącej strata E.Leclerc Radomki zmalała do dwóch punktów

(10:8). Inicjatywa wciąż była po stronie wicemistrzyń Polski, które kontrolowały przebieg gry w tej partii (18:13). Trener Skrok zareagował wprowadzając podwójną zmianę. Bardzo dobrze na parkiecie zameldowała się Szczepańska-Pogoda. Po jej asie serwisowym przewaga Grotu Budowlanych wynosiła już tylko jedno „oczko” (20:19), a chwilę później, kiedy Twardowska dotknęła siatki był remis 21:21. W kolejnej akcji Twardowska została zatrzymana i E.Leclerc Radomka objęła prowadzenie (21:22). Kilka chwil później zablokowana została Leys i przyjezdne miały setballa (22:24). Po ataku Azizowej (23:25) było już 2:0 dla ekipy z Radomia!

Trzecia partia od samego początku nie układała się po myśli E.Leclerc Radomki. Inicjatywa była od pierwszych piłek po stronie Grotu Budowlanych (8:4, 12:7, 16:11). Po ataku ze skrzydła Leys przewaga miejscowych wynosiła osiem punktów (21:13). Srebrne medalistki poprzedniego sezonu bez problemu wygrały wysoko, do 16 po ataku Kraiduby.

Po asie serwisowym Śmieszek było 0:3 w czwartej odsłonie. Dyspozycja ekipy z Łodzi była już zdecydowanie lepsza niż w pierwszych dwóch partiach, co miało odzwierciedlenie na tablicy wyników (11:6). Po bloku Pencovej na Kubackiej było 14:9. Radomianki jednak pokazały ambitną walkę. Po ataku Pogody ze skrzydła przewaga miejscowych wynosiła już tylko punkt

(18:17). Trener gospodyń poprosił o czas, a tuż po nim był już remis 18:18. Podopiecznym trenera Skroka nie udało się jednak przełamać w końcówce ekipy z Łodzi. Więcej zimnej krwi zachowały utytułowane rywalki, które po bardzo emocjonującej grze na przewagi wygrały 33:31. Radomianki miały kilka piłek meczowych, ale nie zdołały ich wykorzystać.

Decydująca odsłona to już dominacja wicemistrzyń Polski, które wygrały wysoko, do 8. Dla E.Leclerc Radomki Radom była to już szósta porażka w szóstym meczu w sezonie 2019/2020

Grot Budowlani Łódź – E.Leclerc Radomka Radom 3:2 (22:25, 23:25, 25:16, 33:31, 15:8)

Grot Budowlani: Nowicka, Kraiduba 30, Leys 21, Twardowska 17, Śmieszek 21, Pencova 12, Stenzel (libero) oraz Bałdyga 3, Bączyńska 1, Lewandowska.

E.Leclerc Radomka: Szpak 2, Azizowa 22, Bałuk 1, Mucha 11, Łazcano 8, Kubacka 9, Bodasińska (libero) oraz Witkowska (libero), Biała 9, Szczepańska-Pogoda 16, Zaborowska 1, Bałucka 1.

Sędziowie: Bartłomiej Adamczyk i Piotr Kasprzyk.

MVP: Anastasiya Kraiduba (Grot Budowlani Łódź).

MICHAŁ NOWAK

0:7. Trwa fatalna seria

Siódmy mecz w sezonie 2019/2020 i siódma porażka. E.Leclerc Radomka Radom przegrała w rozgrywanym w środę awansem meczu 13. kolejki Ligi Siatkówki Kobiet z mistrzyniami Polski, ŁKS-em Commerceconem Łódź 0:3.

Po dobrym występie w poniedziałkowym starciu z wicemistrzyniami Polski, Grottem Budowlanymi Łódź, radomscy kibice liczyli, że E.Leclerc Radomka postawi się także ŁKS-owi. Niestety jednak, podopieczne trenera Jacka Skroka zeszyły z parkietu pokonane po szybkim trzysetowym spotkaniu.

Początek partii otwarcia mógł dawać nadzieję na to, że ekipa z Radomia wywiezie ze starcia z mistrzyniami Polski jakieś punkty. Wyrównana walka trwała jednak tylko do stanu 9:9. Potem pięć „oczek” z rzędu zdobyły siatkarki ŁKS-u (9:14). W kolejnych minutach przewaga jeszcze wzrosła. Siatkarki z Radomia nie były w stanie narzucić swojego stylu gry i odrobić straty. Po skutecznym ataku Bociek i bloku Alagierskiej było już 19:11. Parę chwil później miejscowe zapisały na swoje konto premierową odsłonę po skutecznym bloku (25:14).

Podobnie rozpoczęła się druga partia. Znowu jednak wymiana ciosów trwała tylko w początkowej fazie seta. Od stanu 6:6 podopieczne trenera Jacka Skroka straciły aż osiem punktów z rzędu (6:14). I ponownie nie były już w stanie odrobić tak wysokiej straty. Co prawda set numer dwa nie zakończył się aż taką wysoką przegraną jak ten poprzedni, ale i tak gospodyńce wygrały wysoko. Po asowej zagrywce Pacak było 20:13. E.Leclerc Radomka zmniejszyła nieco stratę i po ataku

Szczepańskiej-Pogody było 22:17. Kilka chwil później seta zakończyła jednak atakiem Szczyrba (25:19).

Mimo wyniku 0:2 w setach, podopieczne trenera Jacka Skroka nie złożyły bronii. I znowu zaczęły od wymiany ciosów. Znowu jednak ta wyrównana gra trwała zdecydowanie zbyt krótko. Tym razem do stanu 10:10. Potem z minuty na minutę ŁKS zyskiwał przewagę i powiększał prowadzenie. Ponownie przytrafiła się seria straconych punktów, która uniemożliwiła walkę. Od stanu 13:12, ekipa z Radomia straciła osiem punktów. Po asowej zagrywce Bociek było więc 21:12. Co prawda w końcówce E.Leclerc Radomka zmniejszyła stratę, bo po ataku Szczepańskiej-Pogody było 23:18, ale parę chwil później mecz się zakończył. Ostatni punkt zdobyła Łazović.

– Zaczeliśmy całkiem wojowniczo, bo na początku pierwszego seta był wyrównany wynik, funkcjonowała zagrywka, blok. Potem jednak nie skończyliśmy trzech kontr i jednej przechodzącej piłki i okazuje się, że na ponad 30 ataków kończymy dwa. Nie da się tak wygrać z przeciwnikiem, który ma dość szczelny blok i gra fajną kontrę. Potem pomimo tych dobrych początków każdej z partii, zagraliśmy w dalszych fazach setów strasznie bojaźliwie. Co mnie po poniedziałkowym meczu z Budowlanymi zaskakuje bardzo negatywnie – powiedział Jacek Skrok, trener E.Leclerc Radomki.



Dla E.Leclerc Radomki była to już siódma porażka w siódmym meczu Ligi Siatkówki Kobiet w sezonie 2019/2020. Radomianki pozostają bez zwycięstwa w rozgrywkach. Mają na koncie zaledwie dwa punkty.

ŁKS Commercecon Łódź – E.Leclerc Radomka Radom

3:0 (14:25, 19:25, 19:25)

ŁKS Commercecon: Mori 3, Bociek 16, Wójcik 4, Łazović 8, Pacak 13, Alagierska 9, Strasz (libero) oraz Szczyrba 3, Korabiec (libero)

E.Leclerc Radomka: Szpak, Azizowa 8, Bałuk, Mucha 2, Bałucka 6, Łazcano 3, Witkowska (libero) oraz Bo-

dasińska (libero), Kubacka, Biała 6, Zaborowska 1, Szczepańska-Pogoda 9.

Sędziowie: Bartosz Słowik i Mateusz Broński.

MVP: Joanna Pacak (ŁKS Commercecon Łódź)

MICHAŁ NOWAK

O przełamaniu złej passy

Siatkarki E.Leclerc Radomki Radom zagrają w poniedziałek, 18 listopada, o przełamanie złej serii i o pierwsze zwycięstwo w sezonie 2019/2020 Ligi Siatkówki Kobiet. Rywalem podopiecznych trenera Jacka Skroka będzie Enea PTPS Piła. Mecz rozegrany zostanie w hali przy Narutowicza w Radomiu.



Kobiet. Tylko dwa zdobyte punkty, zero zwycięstw i aż siedem porażek.

W poniedziałek, 18 listopada, zawodniczki z Radomia zagrają o przełamanie tej niekorzystnej serii. Tym razem ich rywalem będzie zespół zdecydowanie w zasięgu, czyli Enea PTPS Piła. Przeciwniczki do tej pory rozegrały już sześć spotkań i dwa z nich zakończyły zwycięstwami.

Podopieczne trenera Mirosława Zawieracza w pierwszej serii gier przegrały 0:3 z Grupą Azoty Chemikiem Police, potem pokonały bez straty seta BKS Stal Bielsk-Biała i niespodziewanie 3:1 mistrzynię Polski, ŁKS Commercecon Łódź. Ponadto pilanki zanotowały przegraną z Energą MKS-em Kalisz 1:3, 0:3 z Developresem SkyRes Rzeszów oraz raz jeszcze 1:3 z Grupą Azoty Chemikiem Police.

Przed zespołem z Radomia trudne zadanie, szczególnie pod względem mentalnym. Podopieczne trenera Jacka Skroka będą musiały poradzić sobie bowiem z dużą presją, jaka będzie towarzyszyła pojedynkowi z Eneą PTPS. Radomianki liczą na gorący doping swojej publiczności.

Początek meczu E.Leclerc Radomka Radom – Enea PTPS Piła w poniedziałek, 18 listopada, o godzinie 17.30 w hali przy ulicy Narutowicza 9 w Radomiu.

✉ MICHAŁ NOWAK



Fot. Szymon Wyroca

1:3 z BKS-em Stalą Bielsko-Biała, 1:3 z ŁKS-em Commerceconem Łódź, 0:3 z Grupą Azoty Chemikiem Police, 1:3 z Energą MKS-em Kalisz, 2:3 ponownie z BKS-em Stalą Bielsko-Bia-

ła, 2:3 z Grottem Budowlanymi Łódź i 0:3 raz jeszcze z ŁKS-em Commerceconem Łódź. To dotychczasowe wyniki siatkarek E.Leclerc Radomki Radom w sezonie 2019/2020 Ligi Siatkówki

Wielu rzeczy trzeba się po prostu nauczyć

„Ja cały czas uczę się tej siatkówki kobiecej, bo z każdym dniem widzę, że jest spora różnica między siatkówką męską a żeńską” – mówi Łukasz Kruk, dyrektor E.Leclerc Radomki Radom, który objął tę funkcję przed rozpoczęciem obecnych rozgrywek

Jak dużo pracy jest przy zarządzaniu ekstraklasowym klubem siatkarskim?

– Pracy jest bardzo dużo, można powiedzieć, że trwa ona cały dzień i noc. Czasami zdarzają się różne sytuacje, na które trzeba reagować natychmiast, więc tak naprawdę praca trwa 24 godziny na dobę. Oczywiście zarządzanie całą organizacją klubu, umowy i relacje ze sponsorami, organizacja meczów domowych i organizacja meczów wyjazdowych to też rzeczy, nad którymi trzeba pracować. Oczywiście nie jestem w tym sam, wspierają i pomagają w tej codziennej pracy panie w klubie oraz osoby z działu marketingu. Wszyscy razem staramy się, żeby ten klub funkcjonował jak najlepiej. Wszystkie nasze działania muszą też być zaakceptowane przez Ligę Siatkówki Kobiet i Polską Ligę Siatkówki, więc kolejnym z obowiązków jest stały kontakt i współpraca z ligą.

Znajomości z dawnych lat z boiska się przydają?

– Znajomości jak najbardziej się przydają. Łatwiej jest, kiedy zna się ludzi, którzy pracują czy w Polskiej Lidze Siatkówki, czy w innych klubach w Polsce. Zawsze też jest okazja do wspomnienia starych czasów podczas spotkań po meczach. Ja cały czas uczę się tej siatkówki kobiecej, bo z każdym dniem widzę, że jest spo-

ra różnica między siatkówką męską a żeńską. Rozmawiając z dawnymi kolegami z boiska wymieniamy takie uwagi, że jednak to nie jest to samo co w drużynach męskich. Wskoczyłem z siatkówki męskiej do żeńskiej i to wszystko nie jest takie proste i łatwe. Wielu rzeczy trzeba się po prostu nauczyć.

Nie możemy nie zapytać o obecną sytuację E.Leclerc Radomki Radom. Bilans 0-6 w lidze, delikatnie mówiąc, nie jest wymarzony (wywiad przeprowadzony przed meczem z ŁKS – przyp.red.)?

– Na pewno nie... W tych sześciu meczach graliśmy zarówno z drużynami z czołówki ligi oraz z zespołami w naszym zasięgu... Na pewno za wpadkę można uznać porażki z Bielskiem u siebie i w dwóch meczach wyjazdowych (Kalisz, Bielsko-Biała), gdzie nie zakładaliśmy, że wszystkie te mecze będą wygrane za trzy punkty, natomiast na pewno zakładaliśmy, że 6-7 punktów będzie na naszym koncie. Na ten moment mamy dwa punkty i wiadomo, że sytuacja jest troszkę nerwowa w klubie i w drużynie, natomiast dwa ostatnie mecze pokazały, że jakieś światło w tunelu jest. W dwóch spotkaniach mieliśmy dwie piłki meczowe i mogliśmy mieć na punkcie już teraz sześć punktów. Stało się inaczej. Nie udało nam się wykończyć i wygrać tych spotkań, ale widać progres w grze i liczę, że z meczu z ŁKS-em przywieziemy jakieś punkty i może pokusimy się o jakieś zwycięstwo.

Nie można dziewczynom odmówić umiejętności i woli walki. Ciągłe jednak czegoś brakuje do odniesienia zwycięstw.

– Byłem na meczu z Grottem Budowlanymi Łódź i widać było tą sportową złość u dziewczyn. Myślę, że gdyby ta jedna piłka z tych kilku piłek meczowych w czwartym secie była skończona, to to odblokowanie drużyny by nastąpiło i w kolejnych meczach grałoby się łatwiej i zwycię-



Fot. Szymon Wyroca

stwo dałoby dziewczynom większą wiarę w siebie, bo potrafią grać. Widać, że się starają, że chcą odmienić tą złą passę.

Przed nami mecz z Eneą PTPS Piła. Jakie są przewidywania i oczekiwania na to spotkanie?

– Patrząc na naszą zdobycz punktową do tej pory, zarówno jako dyrektor i jako były sportowiec i jednocześnie kibic nie wyobrażam sobie

innego scenariusza niż zwycięstwo E.Leclerc Radomki Radom i trzy punkty na naszym koncie. Po tym meczu, mamy już trochę łaskawyszy terminarz i mecze z rywalami, teoretycznie, z naszej półki i liczę, że od meczu z Eneą PTPS Piła zaczniemy już marsz w górę tabeli. Zapraszamy serdecznie na poniedziałkowy mecz wszystkich kibiców. Zapełnijmy halę MOSiR i dajmy ogromne wsparcie dziewczynom, żeby zobaczyły, że jesteśmy z nimi na dobre i na złe!

NaturAvena

PRODUCENT ŻYWNOSCI EKOLOGICZNEJ I NATURALNEJ

JEDZ EKOLOGICZNIE I NATURALNIE

www.naturavena.pl



**RÓŻOWA SÓL
HIMALAJSKA**
DROBNA I GRUBA



SYROPY
POLSKA RÓŻA
RÓŻNE SMAKI



BABCIANKI
RÓŻNE SMAKI

**KREM
ORZECHOWY**
KLASYCZNY I CRUNCHY

100%
ORZECHKÓW
ZIEMNYCH



NaturAvena

WSPIERAMY
SIATKARKI
E.LECLERC
RADOMKA
RADOM



E.Leclerc

Produkty dostępne m.in. w sklepie E. Leclerc Radom, ul. Toruńska 1

komora normobaryczna



 normobaris

zapisy:

539 305 300

Makowiec k. Radomia
ul. Radomska 138
normobaris.pl



VS



18.11. godz. 17:30

**PODCZAS MECZU
ZBIERAĆ BĘDZIEMY
MASKOTKI DLA DZIECI
W RADOMSKICH SZPITALACH!**

Więcej info na www.radomka.com

Ze względu na obniżoną odporność małych pacjentów,
prosimy by misie były nowe.